

KS. WŁADYSŁAW PIECHOTA ^{a, ©}

 0000-0002-8445-0767

^a Teologiczne Towarzystwo Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku,
ul. Prymasa Stanisława Karnkowskiego 3, 87-800 Włocławek, kujawsko-pomorskie, PL

© WLPiechota@WP.PL

ELEMENTY POBOŻNOŚCI I DUCHOWOŚCI W POEZJI LUDOWEJ NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH WIERSZY JANA POCKA

Słowa kluczowe: duchowość, poezja ludowa, poeci ludowi, regionalizm, regionalizm literacki, Jan Pock, cechy duchowości (pobożności) ludowej.

Abstrakt: Rozumienie literatury ludowej, w tym poezji ludowej, ewoluowało w ciągu wieków. Zawsze jednak ściśle było związane z pojęciem regionalizmu. Ważne miejsce w poezji ludowej i ludowej kulturze materialnej zajmowały religia i wiara, i było tak zawsze, choćby w warstwie głębi świata przedstawionego w poezji ludowej. Twórcy ludowi podejmowali określone tematy, skupiając się na swoim mikroświecie i jego konstytutywnych cechach: ziemi, pracy, przyrodzie, Bogu-Stworzycielu, Matce Bożej i Chrystusie fraszobliwym. Motywy maryjne, bożonarodzeniowe, wielkanocne, eucharystyczne, eschatologiczne stały się swoistym wyznaniem wiary, co znajduje potwierdzenie w poezji Jana Pocka.

Sekcje: [Wprowadzenie] > 1. Definiowanie poezji ludowej i poetów ludowych > 2. Pojęcie regionalizacji literackiej > 3. Cechy ludowej pobożności i duchowości > 4. Przykłady przejawów pobożności i duchowości w poezji ludowej (chłopskiej) > [Zakończenie].

Pojęcie duchowości współcześnie zrobiło zawrotną karierę. Zainteresowanie nią należy dziś do najbardziej charakterystycznych zjawisk

KS. WŁADYSŁAW PIECHOTA (1951–); 1975, kapłan diecezji włocławskiej; 1980, mgr: teologia fundamentalna (KUL, Lublin); 2007, dr nauk teologicznych: teologia duchowości (UMK, Toruń); zainteresowania: literatura, malarstwo i nauka.

w Kościele, ale i poza nim. Z jednej strony może to cieszyć, z drugiej wprowadzać zamęt pojęciowy i poznawczy u tych, którzy pragną doświadczyć wyższego poziomu życia duchowego. Zjawiska nowoczesnej duchowości często są sprzeczne z duchowością religijną, która odwołuje się do transcendencji i *sacrum* (Boga jako źródła duchowości). Chodzi w niej o pewien styl życia, zorientowany bardziej na doczesne, a nie transcendentne cele.

Duchowość bez Kościoła, instytucji i dogmatów jest dla wielu bardzo atrakcyjna. W konsumpcyjnej rzeczywistości ludzie chcą natychmiastowych i wymiernych efektów. „Kultura – dzięki religii – osiąga swój wymiar pionowy, eschatyczny. Staje się drogą i bramą do wieczności. Człowiek dąży do Boga przez kulturę, rozwija prawdę, dobro, piękno. Są to wartości, które nie tylko nie konkurują ze sobą, lecz się dopełniają. Można więc mówić o syntezie religii i kultury, objawienia i kultury, ponieważ religia stara się uczynić kulturowe wysiłki drogą do spełnienia się człowieka – świętości”¹. Jest niezwykłym ładunkiem wartości duchowych i przyczynia się do wzrostu duchowego człowieka. Takim obszarem jest literatura, a zwłaszcza poezja ludowa, chłopska, stanowiąca zapis doświadczeń i relacji z Bogiem, drugim człowiekiem, tradycją, obrzędowością świecką i religijną ludzi, którzy zamieszkiwali wieś.

Istotne miejsce w poezji ludowej i ludowej kulturze materialnej zajmuje religia, wiara, i było tak zawsze, choćby w warstwie głębi świata przedstawionego poezji i w jej aksjologii. Pomniejszenie tego wymiaru religijnego nastąpiło szczególnie w czasach w PRL, kiedy badacze ze względów ideologicznych nie tyle nie wiedzieli o tym zjawisku, ale nie chcieli dostrzegać w kulturze ludowej utworów i innych dzieł o tematyce religijnej. W ten sposób zakłamywano możliwości poznawcze, jednocześnie ograniczając możliwość dotarcia do źródła duchowości religijnej i kulturowej na poziomie naturalnym. Poezja ludowa obejmowała tematykę maryjną, bożonarodzeniową, wielkanocną, eucharystyczną, eschatologiczną, była wyznaniem wiary, które wyrażało się w obrzędach rodzinnych (chrzty, wesela, pogrzeby) i dożynkowych, korespondujących z treściami i wartościami chrześcijańskimi².

¹ Z.J. Zdybicka, *Rola religii w kulturze współczesnej*, „Człowiek w Kulturze”, 2003, nr 15, s. 63.

² D. Niewiadomski, *Literatura ludowa. Stan współczesny* (cz. 2), <https://KulturaLudowa.PL/artykuly/literatura-ludowa-stan-wspolczesny-cz-2> [5.01.2025].

W ciągu lat, szczególnie powojennych, zarysowały się znamienne kręgi tematyczne i wartości, które podejmowali pisarze ludowi. Modną stała się „mała ojczyzna”, czyli więc z miejscem urodzenia i zamieszkania. Pisano o tym, co bliskie, swojskie, tutejsze. Tkanką wielu utworów okazuje się własne życie, skrócenie dystansu między autorem a podmiotem literackim czy nawet ich utożsamienie. Ważną tematyką jako nierozzerwalną częścią życia chłopów, a zarazem najbardziej naturalną staje się religia, jako niezbędny ładunek przekazu pod względem wartości i treści.

1. Definiowanie poezji ludowej i poetów ludowych

Wielu kulturoznawców i historyków literatury zadawało pytanie, kto jest pisarzem ludowym i na czym polega pisarstwo ludowe, chłopskie, w tym najbardziej rozwijający się nurt poetycki. Jakie kryteria są konstytutywne? Odpowiedź aż do dzisiejszego dnia wydaje się być wcale nie prosta ani jednoznaczna, a nawet w zmieniającej się współcześnie strukturze społeczności wiejskiej jeszcze bardziej skomplikowana i trudna. Jednym z pierwszych, który naukowo i krytycznie podszedł do pisarstwa ludowego i próbował je zdefiniować i opisać, był Karol Ludwik Koniński. Pisał: „[...] do pisarzy ludowych nie będzie należał nikt, kto sam nie pisze, i to nawet, jeśli pozostają po nim utwory jego, ale spisane przez innych”³. Koniński stawia szereg kryteriów, które dysponują daną osobę do bycia pisarzem ludowym. Warunkiem koniecznym nazwania się pisarzem ludowym jest, po pierwsze, umiejętność samodzielnego wyrażania swych myśli na piśmie. Inne kryterium to wykształcenie: „człowiek, który ma studia akademickie, a choćby tylko średnie lub równorzędne, np. szkołę artystyczną, może czuć się «jedno z ludem», ale nie jest interesującym dla ludoznawcy przedmiotem badania”⁴. Trzecim elementem określającym kogoś mianem pisarza ludowego jest kryterium sposobu życia. Te kryteria – zdaniem Konińskiego – są niewystarczające, a jego konkluzja jest następująca: „Nie pozostaje nic innego, tylko użyć tych kryteriów zbiorowo i fakultatywnie, kierując się właściwymi celami badania pisarstwa ludowego, a tymi będą: Co masa ludowa ma przez swoich piszących, narodowi, a właściwie wykształconej jego warstwie do powiedzenia? Do jakiego poziomu wypowiedzania się uzdolniony jest nasz polski czło-

³ K.L. Koniński, *Pisarze ludowi. Wybór pism i studium o literaturze ludowej*, t. 1, Lwów 1938, s. 3.

⁴ Tamże, s. 4.

wiek z ludu, który samoukiem będąc, kontaktu ścisłego z życiem ludu nie utraciwszy, wziął się do pisania”⁵. Najważniejsze, by pisarz ludowy, mimo ciągłych zmian, jakie zachodzą, „nauczył się poprawnej mowy inteligentkiej, ale zarazem nie utracił bujnego konkretywizmu ludowego i wyobraźni swej mowy”⁶.

Stanisław Pigoń – literaturoznawca zajmujący się ludowością i pisarstwem chłopskim – samorodną poezję ludową nazywał faktem, wobec którego nie można przejść obojętnie. Romantyzm dowartościował twórczość ludową, choćby poezję i pieśń ludową eksploatował dla swoich celów⁷.

Poprzez zachodzące współcześnie zmiany w strukturze wsi koncepcje Konińskiego i Pigionia wymagają poważnej korekty, nie wydają się tłumaczyć w sposób pełny zjawiska ludowości i związanego z nim pisarstwa ludowego. Współczesna wieś nie stanowi już swego getta gospodarczego, społeczno-obyczajowego czy kulturowego⁸. Według Jana Szczawieja, „poezją ludową jest przede wszystkim to, co wychodzi spod ręki ludzi prostych, niewykształconych, niezajmujących się literaturą zawodowo, w danym wypadku chłopów, uprawiających ziemię, utrzymujących się z pracy rąk czy analogicznie do tego robotników pracujących w zakładach w mieście. Albo też takich, którzy zaczęli pisać jako ludzie prości i niewykształceni, którzy w tej sytuacji stali się znani jako twórcy ludowi [...]”⁹. Trwają więc spory o definicję ludu, ludowości, kultury, sztuki, poezji ludowej. Jedno jest pewne, że takie zjawisko istnieje, jest obecne w literackiej przestrzeni i można je nazwać mianem twórczości ludowej. Wśród wielu gatunków twórczości ludowej poczesne miejsce szczególnie w XIX i XX wieku zajmuje poezja religijna. Bowiem religijność ludu, szczególnie chłopów polskiego, była kiedyś silniejsza niż dzisiaj.

Zasadnym też jest pytanie o współczesny kształt poezji ludowej i ich twórców, czy zachował się ich archetypiczny, pierwotny wzorzec. Badania wydają się nie potwierdzać tego przekonania. W świecie, a w tym i na wsi, w szeroko pojętej kulturze chłopskiej zachodzą i będą zachodziły nieodwracalne zmiany. Teresa Smolińska pisze: „Badacze wydają się być zgodni, że współcześnie tradycyjny, czyli chłopski folklor, którego nosicie-

⁵ Tamże, s. 6.

⁶ Tamże, s. 35.

⁷ S. Pigoń, *Zarys nowszej literatury ludowej*, Kraków 1946.

⁸ S. Jończyk, *Pogłosy ziemi. Antologia współczesnej ludowej poezji religijnej. Wybór i przedmowa*, Warszawa 1971, s. 16.

⁹ Tamże, s. 19.

lem był niegdyś «lud» (dziś chłop rolnik), nie jest w stanie «obronić się» jako archaiczny monolit kulturowy w dobie przemian społeczno-gospodarczych, politycznych, cywilizacyjnych, powstawania nowych subkultur, ekspansji kultury masowej etc.”¹⁰. Według niektórych badaczy, kultura ludowa przestaje być produktywna, a folkloryzm konserwuje jedynie mit kultury ludowej. Współczesna kultura ludowa ma wiele pozytywów bowiem spełnia nadal bardzo istotne antropologiczne cele i zawarte w niej przesłanie. Dlatego jako dziedzictwo kulturowe trzeba jej bronić, chronić i pielęgnować¹¹. Podsumowania pisarstwa ludowego jako w pełni profesjonalnego dokonuje Anna Kamieńska, gdy stwierdza, że elementy ludowości stają się wartościami ogólnoludzkimi, czyli aksjologicznymi, a jednocześnie artystycznymi¹².

2. Pojęcie regionalizacji literackiej

Zjawiskiem przynależnym kulturze, pisarstwu, a przede wszystkim literaturze ludowej jest regionalizm. Roch Sulima, historyk literatury, stwierdza wprost: „Kultury ludowe istniały realnie wyłącznie jako kultury regionalne”¹³. Pojęcie trudne w zdefiniowaniu i wieloznaczne. Region – słowo wszechobecne zarówno w języku potocznym, jak i politycznym, gospodarczym. Regionalizm to zespół kierunków o zróżnicowanym programie literackim i ideowym, charakteryzującym się dążeniem do związania twórczości literackiej z osobliwościami regionów, ich obyczajami, kulturą, językiem. Literatura regionalna charakteryzuje się nie tylko podjęciem miejscowych tematów, określonych, form, użytym językiem, ale swoistą aurą, kolorytem lokalnym, sposobem odczuwania i myślenia. Przyjmuje się, że istnieją dwa typy regionalizmu: o zasięgu ogólnym, z językiem ogólnym (literackim), lekko zabarwionym lokalnie; o zasięgu lokalnym, z gwarą ludową, stylizowaną wybiórczo, z semantyką i wartościami folklorystycznymi. Najważniejszymi cechami piśmiennictwa regionalnego są: wyraźne odrębności, manifestowanie tożsamości, częste występowanie do

¹⁰ T. Smolińska, *Współczesna twórczość ludowa. Zastój czy rozwój?*, w: *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata*, red. taż, Opole 1999, s. 361.

¹¹ Tamże, s. 367.

¹² R. Sulima, *Folklor i literatura. Szkice o kulturze i literaturze współczesnej*, Warszawa 1985, s. 227.

¹³ Tenże, *W stronę literatur regionalnych*, w: *Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*, red. M. Mikołajczak, Z. Chojnowski, Kraków 2016, s. 405; zob. M. Chołojczyk, *Regionalizm w refleksji o literaturze – historia idei i źródeł*, „Acta Humana”, 8(2017), s. 249–256.

samodzielnego bytu, autonomii w sferze kultury, posługiwanie się gwara. Pojęcie literatury regionalnej zakłada jej związek z określoną przestrzenią geograficzną (góry, lasy, jeziora, rzeki). Chodzi tutaj o to, aby kultura była umiejscowiona. Stanisław Kolbuszewski pisał: „przez regionalizm w literaturze rozumiem wprowadzenie do dzieła pewnych specyficznych właściwości lokalnych, «kolorytu lokalnego», pewnych cech danego środowiska, które wybijają piętno na utworze literackim, pozwalając go ściśle wiązać z podglebiem, na którym narodziło się”¹⁴. Tenże sam autor zwracał uwagę na następujące czynniki, które według niego definiowały istotę i rolę literatury regionalnej. Utwór ma charakter regionalny, kiedy zawiera elementy specyficznych właściwości lokalnych, cechy danego środowiska, które pozwalają je w danym utworze zidentyfikować. Regionalizm można by sprowadzić do pewnego *genius loci*, które można zdefiniować jako środowisko przyjazne, jako przestrzeń niepowtarzalną, jedyną w swoim rodzaju, z którą możemy się utożsamiać. Jest to przestrzeń, która wyznacza człowiekowi jego tożsamość¹⁵, czyli kim jest i skąd, dokąd zdąża.

Z kolei Kolbuszewski, omawiając pojęcie regionalizmu, rozróżnia: „literackie aspekty regionalizmu” i „regionalizm literacki”¹⁶. „Literackie aspekty regionalizmu” rozumie jako zespół „faktów, zjawisk i działań literackich, których funkcja sprowadza się do wieloaspektowo rozumianej aktywizacji danego regionu”. „Regionalizm literacki” zaś „obejmuje swym zakresem te dzieła literackie i te poczynania pisarzy oraz grup literackich, które w finalnym efekcie sprowadzają się do wytworzenia odrębnej i świadomie wytworzonej grupy zjawisk literackich o wyraźnie zmanifestowanej i umotywowanej przy pomocy elementów genetycznie wywodzących się z regionu specyfice, przy czym owej specyfiki można upatrywać na różnych poziomach: językowym, stylistycznym, tematycznym etc.”¹⁷. Twórczość ta często o nikłej wartości literackiej była traktowana jako manifest programowy we właściwym regionie. Region bowiem był

¹⁴ S. Kolbuszewski, *Regionalizm jak zjawisko literackie*, w: *Regionalizm literacki w Polsce*, s. 187.

¹⁵ T. Wilkoń, *Ze studiów nad kulturą regionalną. Regionalizm literacki*, „Kultura – Przemiany – Edukacja”, 10(2022), s. 163–173.

¹⁶ J. Kolbuszewski, *Z literackich problemów regionalizmu*, w: *Wychowanie regionalne: materiały sesji naukowej zorganizowanej przez DTSK w Dusznikach Zdroju w dniach 27–28 listopada 1975 r.*, red. J. Kolbuszewski, A.J. Omelaniuk, Wrocław 1983, s. 29; zob. E. Rybicka, *Ponowoczesny regionalizm i badania komparatystyczne*, „Rocznik Komparatystyczny”, 2(2011), s. 141–161.

¹⁷ Kolbuszewski, *Z literackich problemów regionalizmu*, s. 29.

formą życia, kształtował wyobraźnię artystyczną. W ten sposób regionalizm stawał się jednoznaczny z wyrazem dążeń umysłowych pewnej grupy społecznej, zamkniętej w ramach jakiejś jednostki administracyjnej (miasta, wsi). Przez region należy rozumieć całość obejmujący pewien odcinek zdefiniowany etnicznie. Regionalizm literacki „rozumiany musi być jako zespół działań twórczych i powstałych w ich wyniku dzieł, które stanowią odpowiedź na zapotrzebowania społeczne występujące ze strony regionu i jednocześnie wartości genetyczne regionalne podnoszą (usiłują podnieść) do rzędu wartości mieszczących się w systemie kultury ogólnonarodowej, a w każdym bądź razie ponadregionalnej”¹⁸. Warto dodać, że „poetę lokalnego” można dyskwalifikować jako grafomana, ale trzeba też dostrzec, iż „utwór artystycznie słaby w specyficznym obiegu regionalnym może odegrać rolę społecznie istotną [...]”¹⁹. Ważnym dopełnieniem metodologicznym jest stwierdzenie, „że pojęcia regionalizmu, literatury regionalnej i regionalistycznej, a także regionalizmu literackiego nie mają charakteru wartościującego i nie mogą być wykorzystywane w roli aksjologicznej [...]”²⁰.

Grupy zawodowe, w tym chłopi, tworzą systemy wartości i odrębne środowiska opiniotwórcze, obecnie kontestowane przez postmodernizm. Jednym z ważniejszych problemów współczesnych czasów jest relatywizm światopoglądowy i kulturowy. Z regionalizacją wiąże się nadzieję przeciwstawienia skutkom globalizacji, unifikacji i relatywizacji postaw i stanowisk, które mają swój często negatywny wpływ na kulturę, w tym ludową. Kultura jako wytwór człowieka jest uzależniona od kondycji ludzkiej, także duchowej i moralnej, od spójności, rozwoju intelektualnego i przyjmowanych światopoglądów²¹.

3. Cechy ludowej pobożności i duchowości

Religijność i pobożność ludową²² rozumiano jako najbardziej niedojrzałą, prymitywną i poddano dogłębnej krytyce, szczególnie przez

¹⁸ Tamże, s. 33.

¹⁹ J. Kolbuszewski, *Literackie oblicza regionalizmu*, w: *Regionalizm literacki w Polsce*, s. 440.

²⁰ Tamże, s. 444.

²¹ Por. E. Wysocka, *Poszukiwanie zintegrowanej wieloaspektowej wykładni regionalizacji*, w: *Polskie regiony. Postawy kulturowe regionalizacji Polski*, red. E. Wysocka, M. Konopka, Ciechanów 1997, s. 9–14.

²² Podobną trudność wieloznaczności pojęć dotyka termin „religijność ludowa” w wyniku niejednoznacznego zdefiniowania ludowości i kultury ludowej. Wielu badaczy proponuje porzucenie hasła „religijność ludowa”, a zastąpienie go pojęciami „kultura religijna”, „religij-

socjologów, często niestety niesprawiedliwej, jeśli chodzi o podejście metodologiczne. Nie oznacza to, że wielu wniosków, badań, statystyk nie należy uznać za wartościowe. Izabella Bukraba-Rylska pisze: „Podobnie jak w wielu innych wymiarach życia społecznego, ekonomicznego i kultury polskiej wsi, także specyficzny kształt religijności tego środowiska nie znalazł, jak dotąd, pełnego ani trafnego rozpoznania. W socjologii nadal obowiązuje ujęcie, które zyskało rangę klasycznego i w zasadniczych swoich punktach nie ulega zmianie, choć wyraźnie ciąży na nim jeszcze dziewiętnastowieczne (ideologiczne oraz teoretyczne) założenia”²³.

Ta sama autorka, omawiając religijność ludową, staje na stanowisku polemicznym w stosunku co do pierwszych opracowań badawczych, szczególnie socjologicznych, nad religijnością wiejską, chłopską, zarzucając im jednostronność w akcentowaniu słusznych poniekąd wniosków takich, jak: tradycjonalizm, konformizm w przeżywaniu praktyk religijnych, naiwny sensualizm, nacjonalizm wyznaniowy, partykularyzm, rytualizm, uczuciowość, niski poziom świadomości religijnej czy moralnej. Wskazuje ona, że – aby właściwie ocenić religijność wiejską, nie pomniejszając i jednocześnie nie negując trafności modelu socjologicznego – trzeba odrzucić jednostronność i powierzchowność ujęcia. Trzeba pozbyć się nadmiernego krytycyzmu, „który odsłania natrętną intencję wartościowania chłopskiej pobożności z zupełnie obcych punktów widzenia, przy czym obierane przez badaczy perspektywy pomijają to, co bodaj najistotniejsze w socjologicznym ujęciu zjawiska religii, a mianowicie jej społeczny charakter”²⁴. Podobną ocenę formułuje Anna Małgorzata Królikowska: „Skatalogowanie składających się nań cech [religijności ludowej – dop. WP] utrudnione jest tym, że so-

ność przeżywana” (A. Niedźwiedz). Dla określenia ludowości wystarczającą podstawą wydaje się pochodzenie. Wprowadzając kryteria społeczno-strukturalne, możemy kulturę religijną uznawać za „niższą” i „wyższą”. Ta „niższa” należała oczywiście do warstw chłopskich, której nośnikami byli mieszkańcy wsi jako samoistna społeczność o określonych cechach strukturalnych i kulturowych. Ponieważ w Polsce i w Europie nie ma już tak rozumianego ludu, religijność ludowa stanowi konglomerat specyficznych cech wytworzonych w procesach przystosowania religii uniwersalnej do specyfiki życia izolowanej rolniczej społeczności. Religijność ludowa jako tradycyjna religijność mieszkańców wsi przestawała być wzorem, a nabrała cech modelu. Za funkcjonalną kulturę ludową uważa się kulturę popularną, która nie należy do elity. Religijność ludową rozumianą jako religijność popularną odnieść należałoby do religijności mas. Por. A.M. Królikowska, *Elementy „ludowe” w religijności współczesnej?*, „Opuscula Sociologica”, 2014, nr 4(10), s. 6–9.

²³ I. Bukraba-Rylska, *Religijność ludowa – zjawisko i związane z nim kontrowersje*, „Wieści i Rolnictwo”, 2008, nr 1(138), s. 50.

²⁴ Tamże, s. 58.

cjologowie stosunkowo często realizują eklektyczne podejście do kryteriów wyznaczających, co jest, a co nie jest religijnością ludową, że w samych określeniach i opisach cech dopatrzyć się można elementu oceniającego, że – potrzebując wyższego poziomu uogólnienia – socjologowie inaczej niż etnografowie, doprowadzają do zbyt szybkich i jednostronnych generalizacji”²⁵. Religijności ludowej zarzucano najpierw sensualizm, który polega na zmysłowym kontakcie z przedmiotem kultu. I owa przedmiotowość jest ważniejsza niż to, co on oznacza i symbolizuje. Inną cechą religijności ludowej jest tzw. nacjonalizm wyznaniowy, czyli przekonanie, że religia jest najdoskonalszą cechą etniczną formułowaną – Polak to katolik, Niemiec to protestant. Z tym wiąże się partykularyzm, który przejawia się w tym, że udział w kulcie zapośredniczony jest przez fakt przynależności do rodziny, społeczności wioskowej, zbiorowości parafialnej. Polega także na łączeniu sfery wiary i praktyk religijnych z życiem codziennym i delegowanie poszczególnych świętych do załatwienia pewnych, określonych i przynależnych im spraw. Do cech ludowej religijności zalicza się rytualizm, który wyraża się w skrupulatnym, ale powierzchownym wypełnianiu praktyk, bez znajomości dogmatów, prawd wiary, do których zaliczano dowolne przeróbki tekstów modlitw, pieśni²⁶.

Analizy tylko z punktu widzenia socjologii niedostatecznie pokazują lub całkowicie eliminują historyczne uwarunkowania kształtowania się religijności wiejskiej. Religijność ludowa, która przechodziła długi proces kształtowania się, formowała się na podłożu pogańskich wierzeń, a te – mimo oddziaływania Kościoła – miały wpływ na zasady obyczajowe i moralne właściwe wiejskim społecznościom lokalnym. Ta najbardziej archaiczna warstwa społeczna (chłopi) zachowała różne przejawy animizmu, praktyk magicznych, a nawet działalność chrystianizacyjną sprzyjała powstawaniu synkretyzmu religijnemu, w którym przenikały się relikty pogańskie z chrześcijańskimi. Szereg cech wiejskiej pobożności dałoby się wytłumaczyć nie wyłącznie chłopską mentalnością, ale historycznymi naleciałościami i zapożyczeniami z innych warstw społecznych i zapożyczeniami kulturowymi. Duża rola upraszczająca spojrzenie na religijność chłopską i negatywna jej ocena wynikała w sporej mierze z nastawienia badacza do tejże kultury i religii. Dlatego dochodziło do infantylizacji i deprecjonowania wchodzących w ich skład zjawisk (religijnych), a przez to

²⁵ Królikowska, *Elementy „ludowe” w religijności współczesnej*, s. 9.

²⁶ Por. Bukraba-Rylska, *Religijność ludowa*, s. 53–56.

prowadzących wręcz do nierzetelności naukowej, poprzez pomijanie wielu istotnych okoliczności mogących wpłynąć na zmianę stanowiska i opisu w miarę całościowego²⁷. Nie ma wątpliwości, że chłopci XIX i XX wieku charakteryzują się silną wiarą i nie jest to tylko wiara zbiorowa, na którą było tylko stać chłopów według ocen niektórych socjologów, ale charakteryzuje się manifestacją indywidualnych przeżyć i to „przeżyć głębi”. Dlatego może lepsze i bardziej dopełniające jest spojrzenie etnografa, który pokazuje, że przedstawiciele tego typu religijności mają bardzo głębokie i intensywne życie duchowe²⁸. Piętnowany u chłopów tradycjonalizm w zakresie postaw religijnych wydaje się być cechą uniwersalną, nieobcą osobom wierzącym w czasie nam współczesnym. U podstaw żywego tradycjonalizmu nie stoi bierność i automatyzm, jak niesłusznie twierdzili autorzy opisów ludowej religijności, ale dające się wytłumaczyć w kategoriach antropologicznych przekonanie, że związane z *sacrum* zachowania, gesty, słowa mają znaczenie paradygmatyczne, czyli odsyłają do rzeczywistości transcendentnej. Dlatego też tradycjonalizm i religijność nie są sobie sprzeczne, ale wręcz nierozłączne i dopełniające²⁹, a teologia duchowości może bardziej przyczynić się do w miarę całościowego odczytania i opisu szeroko pojmowanego *sacrum* obecnego w twórczości ludowej.

We współczesnych publikacjach dotyczących religijności ludowej pojawiają się liczne rozprawy naukowe, które pozwalają nam poprzez wprowadzenie nowych pojęć takich, jak „kultura religijna” (polegająca na ukazaniu wzoru zachowań religijnych dominujących w danej grupie społecznej) przekształcać religię na swój użytek. Takie ujęcie „daje nauce dobrą ramę interpretacyjną i może stanowić kategorię badawczą dużo bardziej użyteczną niż termin «religijność ludowa»”³⁰. Pod pojęciem „kultura religijna” można zmieścić „życie religijne” w takiej postaci, w jakiej przejawia się w kulturze, włączając do niego religię wyznaniową, jak i tożsamość religijną jednostki³¹, a wyrażaną nie tylko przez słowo

²⁷ Chodzi o osobiste przekonania autorów (niewierzących, wrogo nastawionych do wszelkiej obecności elementów religijnej w kulturze) piszących o ludowości czy zajmujących się poezją i literaturą ludową.

²⁸ Warto odwołać się do opisów W. Reymonta zawartych w *Pielgrzymce do Jasnej Góry* i w nagrodzonej Noblem powieści *Chłopi*.

²⁹ Por. Bukraba-Rylska, *Religijność ludowa*, s. 58–68.

³⁰ A. Niedźwiedź, *Od religijności ludowej do religijności przeżywanej*, w: *Kultura ludowa. Teorie. Praktyki. Polityki*, red. B. Fatyga, R. Michalski, Warszawa 2014, s. 331.

³¹ Tamże.

(poezja, literatura), ale i kulturę materialną (budownictwo, malarstwo, rękodzieło). Niegdyś zbyt socjologiczne podejście, a nawet ateistyczne czy laickie, nie pozwalało na religijność ludową spojrzeć w sposób prawdziwy i w miarę bardziej obiektywny i pełny. Anna Niedźwiedź pisze, że sama socjologia i etnografia, pogłębiając swój aparat poznawczy, pozwoliły bardziej obiektywnie spojrzeć na zagadnienia religijności ludowej. Bowiem: „niewątpliwie nurt rekonstrukcji tradycyjnego światopoglądu: prowadzi do głębszego zrozumienia ludzkich zachowań w określonych kontekstach społecznych, historycznych i kulturowych; zachęca do ponownego odczytania źródłowych materiałów etnograficznych; pozwala odsłonić ukryte i nierozpoznane warstwy symboli i stereotypów, wskazując niektóre źródła wielu zachowań, wyobrażeń i narracji obecnych we współczesnej kulturze polskiej, w tym również w potocznych przeżywanych sposobach religii”³².

Niektórzy badacze (A. Niedźwiedź) sugerują, aby odejść od podziału – mimo historycznie ważnego terminu „religijność ludowa” – który nieustannie podtrzymuje dychotomiczny sposób porządkowania religijności jako „wysokiej i niskiej”; jako „głębokiej i płytkiej”; „uduchowionej i intelektualnej” czy „mistycznej”³³. Jako zjawisko literackie, dorobek ten, może i powinien być poddawany krytyce literackiej i pod tym kątem badany, będąc nośnikiem wartości duchowych i zjawiskiem powszechnym, potrzebnym i wartościowym, nie powinien być zwalczany. Bowiem choćby niska wartość literacka niektórych utworów nie oznacza, że pewna grupa odbiorców ich nie potrzebuje, i to, co one reprezentują w swoim przekazie pozaliterackim, dostatecznie uzasadnia ich istnienie i zaspokaja potrzeby duchowe tej grupy ludzkiej.

Nowe pogłębione badania nad ludowością, pobożnością i duchowością wiejskiego ludu, który sam doświadczał przemian społecznych, historycznych i socjologicznych, pozwalają głębiej spojrzeć na ten odcinek pisarstwa chłopskiego, jakim jest samorodna poezja ludowa, która stanowi zapis przeżywanego *sacrum*, zawartego w wierze ludowej. Stanisław Czaja pisał: „Jedną z najpiękniejszych stron naszego ludu jest jego silna i prawdziwe dziecięca wiara w Boga, w jego moc, rządy i władze nad wszystkim, co człowiek zmysłami garnąć może [...]”³⁴. Urzędowym

³² Tamże, s. 329.

³³ Tamże, s. 331–334.

³⁴ Cyt. Bukraba-Rylska, *Religijność ludowa*, s. 62.

podejściem co do rozumienia i opisanie, czym jest pobożność ludowa, stał się dokument kościelny *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, w którym tak rozumie się pobożność ludową: „różne manifestacje kultyczne o charakterze prywatnym lub wspólnotowym, które w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie wyrażane nie na sposób liturgii, lecz w formach wywodzących się z ducha poszczególnych narodów lub grup społecznych i ich kultury”³⁵. A „pomniejszanie zalet pobożności ludowej świadczy o braku odpowiedniego dowartościowania niektórych elementów kultycznych Kościoła i wydaje się wypływać raczej z uprzedzeń ideologicznych niż z nauki wiary”³⁶. Nauczanie Kościoła wyrażało swój szacunek do pobożności i duchowości ludowej, nie wahając się nazwać jej „prawdziwym skarbem Kościoła”³⁷. Stąd też każda grupa społeczna, w tym przypadku chłopska, cechuje się swoją odrębnością, unikatowością, oryginalnością i w ten sposób może wzbogacać kulturowo, duchowo na fundamencie wiary katolickiej każdą zbiorowość regionalną i narodową.

4. Przykłady przejawów pobożności i duchowości w poezji ludowej (chłopskiej)

Pisarstwo chłopskie ma głęboką i potwierdzoną aksjologicznie tradycję. Można by wymienić licznych poetów i pisarzy ludowych, specjalizujących się w różnych gatunkach literackich³⁸. Współczesna literatura

³⁵ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, s. 18.

³⁶ Tamże, s. 47.

³⁷ Tamże, s. 54.

³⁸ Ujęcie typologiczne tekstów, różnorodnych pod względem poetyki i potencjalnych funkcji, pozwala rozróżnić zjawiska określone jako poezja: magiczno-rytualna, będąca interpretacją cykli przyrody, o funkcjach obrzędowo-sakralnych; religijna, stale żywotna o funkcjach sakralno-obrzędowych, zawarte w niej motywy religijne i wizje chrześcijańskie są organicznie zespolone z ludową wyobraźnią; moralizatorsko-dydaktyczna o funkcjach wzorotwórczych – zawiera pochwałę pobożności, pracowitości, trzeźwości; rodzinna i domowa o funkcjach więziotwórczych i obrzędowych, propaguje i ocenia wzorce życia wspólnoty rodzinno-sąsiedzkiej; satyryczna i wierszowana, humorystyczna, żywotny nurt o funkcjach ludycznych; patriotyczno-obywatelska eksponująca poczucie więzi narodowych, tradycji historycznej i wspólnoty językowej; agitacyjno-polityczna, eksponująca ideały ruchów chłopskich i wartości etosu chłopskiego; liryka refleksyjna i osobista o autonomicznej funkcji estetycznej i ekspresywnej, oprócz poezji religijnej nurt najbardziej dojrzały estetycznie. Por. M. Połoncarz, *Literatura ludowa Lubelszczyzny*, <https://kulturaludowa.pl> [5.01.2025]; tenże, *Etnografia Lubelszczyzny – pisarstwo ludowe Lubelszczyzny*, <https://TeatrNN.PL/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-pisarstwo-ludowe-lubelszczyzny> [5.01.2025].

ludowa nie rozwija się równomiernie w poszczególnych województwach³⁹. Posiada niekwestionowane wartości duchowe, intelektualne i moralne. Dlatego warto pogłębić patrzenie na poezję ludową, nie tylko w perspektywie socjologicznej, która często zawęża i zubaża ten wielki dorobek duchowy ludowości, ale poszerzyć o perspektywę teologiczną, szczególnie teologię duchowości, która umożliwi w miarę całościowe patrzenie na te zagadnienia i pozwoli wydobyć jej nowe aspekty.

Wszechobecne *sacrum* najbardziej charakteryzuje literaturę ludową (poezję) i ogólnie pojmowany folklor. Jerzy Bartmiński nazywa to zjawisko folklorystycznym teologizmem (XVI i XVII w.). Odnosi się do lokalnych wierzeń i obrzędów. Stanowiły one pożyteczny składnik życia religijnego. Najbliższy folklorystyce pogląd wywodzi się ze szkoły mitologicznej, która język i poezję ludową wiązała z mitologią jako odzwierciedleniem archaicznego systemu religijnego. Przyjmuje ona jednocześnie rozumienie *sacrum* według Mircei Eliadego i koncepcję *sacrosfery*, która nabiera charakteru dynamicznego, czyli w procesach historycznych może się rozszerzać i zawężać – sakralizować lub oddawać *profanum*. „W związku z tym polska chrześcijańska religijność ludowa sięga korzeniami w głęboką przeszłość pogańsko-słowiańską i stanowi system obejmujący elementy pogańskich wierzeń w ożywienie wszystkich bytów natury, łącznie z ideą solidarności całości życia, wiarę w duchy dobre i złe ze świata pozaprzyrzodzonego wraz z przeświadczeniem, że można wejść w związku z nim przez obrzędy i magię, oraz mistyczne ukierunkowanie na samoudoskonalenie przez kontakt z osobowym Bogiem [...] folklor słowny jako jej produkt przeniknięty jest sakralnym sposobem widzenia świata. Sakralna wizja świata kreuje sobie właściwą poetykę”⁴⁰.

Roch Sulima twierdzi z kolei, że we współczesnej poezji ludowej *sacrum* ma inny charakter, postać i funkcję niż w folklorze. Poezja ludowa może stać się dla badacza przyczynkiem poznania przemian, jakie wniosło

³⁹ Najwięcej indywidualności twórczych odnotowano w województwie lubelskim (29%), małopolskim (16%, Podhale i Żywieckie), mazowieckim (14%), podkarpackim (8%), świętokrzyskim i łódzkim (6%), śląskim (5%), Warmia i Mazury, Wielkopolska (3%). Śladowy udział w piśmarstwie ludowym mają województwa dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubuskie, opolskie, podlaskie, pomorskie i zachodniopomorskie (od 1 do 2%). Negatywny wpływ na twórczość ludową wywarły przemieszczenia ludności na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Biorąc pod uwagę rodzaje i gatunki literackie, przewagę ilościową zyskuje liryka, w dalszej kolejności proza autorska, por. Niewiadomski, *Literatura ludowa*.

⁴⁰ M. Jasińska-Wojtkowska, *Folklor – sacrum – religia (streszczenie referatów)*, RHum, 43(1995), z. 1, s. 116.

w nią chrześcijaństwo. Jednym z wielu kodów o charakterze symbolicznym nadal funkcjonującym jest kod sakralny, ponieważ przenika rdzeniowe treści wypowiedzi, obejmuje wykładniki światopoglądowe i aksjologiczne. Kod sakralny zdominowany przez *sacrum* chrześcijańskie jest podstawą do mityzacji obrazów wsi. Wzór „wiejskości” czy „chłopskości” nie może się uwolnić od kodu sakralnego⁴¹ i jest dla niej istotnym wyróżnikiem.

W poezji ludowej następuje proces indywidualizacji świadomości artystycznej. Jest ona dla siebie, układana w samotności, w odosobnieniu, w sytuacjach angażujących emocje, które jako „okienko chaty” jest wejściem w świątynię przyrody, w świat krajobrazów. W poezji ludowej (w tym Jana Pocka) motyw okna pojawia się często i pełni przypisane mu funkcje. Pośredniczy ono między empirycznym światem rzeczy a wiecznością. Przez okno widzi się prawie wszystko – przeszłość, która żyje we wspomnieniach, trudną rzeczywistość, która dzieje się teraz, ale i pełną nadziei przyszłość.

Znaczną grupę w dorobku poetów ludowych stanowią wiersze, które powstają przy pracy jako motywy egzystencjalne. Bardzo ważnym przejawem umotywowania procesów indywidualizacji jest nurt liryki rodzinnej. Rodzina dla poetów ludowych jest najczęstszym układem odniesienia, w którym mogą się ujawniać wewnętrzne tajemnice, najszybsze dążenia ludzkie. Píše się tu we własnym imieniu, podejmuje własne przeżycia. Poezja ludowa wyrasta z żywiołu biograficznego i biografizm jest jej ważnym elementem⁴². W piśmiennictwie ludowym, szczególnie w poezji zachodzi proces, który można nazwać mityzacją,

⁴¹ Kod sakralny: 1) Stanowi istotny przyczynek do opisu swoistości dzisiejszej kultury chłopskiej i pozwala wyodrębnić kryteria wartościowania. 2) Przybliża poezję do aksjologii współczesnej kultury chłopskiej. 3) Znaki i symbole dające się odszyfrować w kodzie sakralnym decydowały o odnowieniu się etosu chłopskiego. 4) Staje się wręcz konieczny w poetyckich formułach ludzkiego losu, sensu życia, podmiotowości, altruizmu, zakorzenienia we wspólnocie, nieśmiertelności, wagi własnej misji. 5) Samo pisanie, tworzenie uznawane jest jako czynność sakralna. Jest wyrazem misji, drogą do wieczności i Boga, artykulacją świętości i zapisem ludowej hierofanii. 6) Szeroko jest rozbudowany nurt religijnej poezji okazjonalnej. 7) Odrębny problem stanowi obecność *sacrum* w ludowej wyobraźni, gdzie jej łóżyskiem stał się kod sakralny chrześcijaństwa. Kod sakralny chrześcijański naruszył uprzedni magiczno-mityczny obraz świata. Wprowadził nowy typ metaforyki oraz potrzebę języka dla „niezmierzonego” i „niewypowiedzianego”. Estetyczne kategorie piękna poszerzył i zintensyfikował przez elementy sakralne. Piękno w poezji nie staje się laickim *sacrum*, a gdyby nie poezja ludowa, nie objawiłoby się jako *sacrum*. Por. R. Sulima, *Sacrum we współczesnej poezji ludowej*, w: *Folklor – sacrum – religia*, red. J. Bartmiński, M. Jasińska-Wojtkowska, Lublin 1995, s. 282–294.

⁴² Por. tenże, *Folklor i literatura*, s. 228–234.

aby w jej perspektywie pokazać wieś i samego rolnika. W literaturze polega ona na kreowaniu świata przedstawionego tak, by pokazać jego podobieństwo do obrazów i wyobrażeń mitycznych. Świat chłopski polega na uwzniośleniu, przewartościowaniu jako znaczący i ważny, a przez to mający o wiele wyższą rangę i znaczenie. Nadaje mu się ponadnaturalną, niemal „boską” jakość.

Poczynione wyżej uwagi choćby o obecności *sacrum* w poezji ludowej i to ze szczególną dominacją *sacrum* chrześcijańskiego uprawniają do dokonania (w formie fragmentarycznej) próby opisu pobożności i duchowości zawartej w poezji chłopskiej. Przedmiotem analizy jest wysoko ceniona poezja wybitnego ludowego twórcy Jana Pocka⁴³.

4.1. Motyw ziemi

Człowiek jako byt cielesno-duchowy, jako osoba kreatywna i wolna, może być źródłem duchowości naturalnej, choćby jako twórca kultury. Według Mieczysława Alberta Krąpca „kultura to rzeczywistość pochodna od człowieka na drodze jego osobowych przeżyć i działań, tak jednostkowych, jak i społecznych. Świat kultury tworzą wytwory przeżyć i działań osobowych człowieka i w ten sposób przetwarza naturę w kulturę. Kultura

⁴³ Jan Pock (właściwe nazwisko Poczek) urodził się 4 maja 1917 roku we wsi Zabłocie, w dawnym powiecie puławskim w licznej rodzinie chłopskiej. Rodzice mieli niewielkie gospodarstwo rolne. Ojca stracił wcześniej, a matka musiała przejąć trud utrzymania i wychowania pięciorga dzieci. Szkołę powszechną (siedem oddziałów) ukończył w Markuszowie w 1930 r. z wynikiem bardzo dobrym. Był uczniem utalentowanym i bardzo pilnym, o dużej wyobraźni. Miał zdolności do rysunków i trafne wycucie kolorów. Dobrze pisał także wypracowania. Nie zaznał także dobrobytu. Podobnie jak ówczesne dzieci chłopskie, łączył szkołę z pracą na roli. Zaczął pisać wiersze w wieku 20 lat. Nie poprzestawał na wiedzy szkolnej – był samoukiem, wiejskim działaczem społecznym. Przed wojną był aktywnym „wiciowcem”, podczas okupacji brał udział w ruchu oporu jako żołnierz Batalionów Chłopskich, w tym też jako współpracownik ludowej prasy podziemnej. W 1948 r. ożenił się i osiadł w sąsiedniej wsi Kaleń. Był szanowany przez swoich sąsiadów jako znany i ceniony w kraju poeta, ale przede wszystkim jako dobry i uczciwy człowiek. Utrzymywał się z niewielkiego gospodarstwa rolnego. Pracował dodatkowo w gminie, w spółdzielni, na budowie, w piekarni, w składzie opału. W 1949 r. wyjechał do Warszawy, gdzie pracował w redakcji „Gromady” i „Gromady – Rolnika Polskiego”, doświadczając losu wygnańca ze wsi. W 1957 r. po kilkuletnim pobycie w stolicy powrócił do swego gospodarstwa. Za życia wydał dwa tomy poezji: *Zgrzebne pieśni* (1947) i *Malwy* (1963). Po śmierci poety ukazały się trzy tomy: *Wiersze, wybór* (1973), *Poezje, wybór* (1980), *Poezje wybrane, wybór* (1988). Ponadto ogłaszał swoje wiersze w licznych antologiach, w prasie literackiej i codziennej. Zmarł 26 czerwca 1971 roku. W dowód uznania dla Jana Pocka, jednego z większych poetów ludowych, ustanowiona została w 1972 r. roczna nagroda artystyczna jego imienia. Od 1971 r. do chwili obecnej Stowarzyszenie Twórców Ludowych (STL) organizuje prestiżowy Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Jana Pocka.

jest swoistą grą między rzeczywistością duchową a materialną, a rzeczywistość duchowa jest wyrażana wewnątrz świata kultury za pośrednictwem znaków i symboli należących do rzeczywistości materialnej, gdzie duch transcenduje i organizuje materię dla swoich duchowych celów⁴⁴. Jednak prawdziwa pobożność i duchowość, o największym potencjale Bożego ducha, ma swoje jedyne źródło w Bogu, działającym przez Ducha Świętego. Mówimy wtedy o duchowości religijnej i konfesyjnej.

W poezji ludowej bardzo ważnym motywem, powszechnie obecnym i niemal oczywistym staje się temat ziemi. Kult ziemi i natury jest manifestacją ludowej filozofii przyrody jako motyw przyrody – świątyni. Świat przyrody jest światem religijnym, choć nie tylko. Dominuje także romantyczna koncepcja piękna, choć jest wynikiem zderzenia zindywidualizowanej postawy twórcy z przejawami tradycyjnej kultury ludowej, w którym zachowany jest pierwiastek boski i ludzki. Jednym z najistotniejszych elementów filozofii przyrody jest motyw trójczłonowej budowy świata. Ma to podłoże nie tyle religijne, co kosmologiczne, mające swój rodowód w tradycji folklorystycznej. Trójczłonowość budowy świata obejmuje świat realny (ziemski) – zawieszony między światem podziemnym (dół) i nadziemnym, niebiańskim (góra). Świat podziemny jest mroczny, jak tajemnicza jest istota życia, która przybiera formę „wielkiego powrotu” i „drzewa z grobu”. Ten powrót jest powrotem do nieba, ale nieba wyobrazonego na sposób wiejskich krajobrazów, piękna przyrody, piękna śpiewu ptaków.

Piękno świata otaczającego człowieka, wiejskiego krajobrazu, w którym żyje, jest czymś wystarczającym, aby w takiej przestrzeni umieścić niebo. „Na zew rodzinnych zagonów/ Opuszczę boga⁴⁵ i wrócę z wieczności/ pod słońce promienne, na ziemię zieloną/ potężny jak półbóg, jak ptaszyna prosty” [...] (*powrócę*⁴⁶). Dla poety niebo jest poza ziemią (*wrócę z wieczności*), jest oczywistością, rzeczywistością innego, boskiego wymiaru, objętą pragnieniem serca i nadziei, nawet marzeń i wyobrażeń. Ale to wyobrażenie jest już przeżyte, oswojone. Nie chodziło o to, czy jest, ale gdzie jest, gdzie je relokować. Wyobrażenia poety chłopskiego lokowała je już w przestrzeni przeżytej, doświadczonej, jako miejsce zamieszkania,

⁴⁴ J. Szymik, *Kulturotwórcza rola Eucharystii. Teologiczne misterium – literackie świadectwa*, CTh, 67(1997), nr 3, s. 80.

⁴⁵ J. Pócek w zapisie swojej poezji używa małych liter.

⁴⁶ J. Pócek zapisywał tytuły utworów różnie, większość małą literą.

domu („z niebem, z słońcem promienistym, ziemią zieloną”). Co innego trud życia, jego ciężar i krzyż, gdyż życie chłopą było trudne. Ale to miejsce, dom rodzinny, miejsce urodzenia z całym anturazem otoczenia przyrody było przestrzenią przeżywania szczęścia. Dlatego trudno ją opuścić, rozstać się z nią. Trzeba je zabrać na tę drugą stronę, dlatego „na zew rodzinnych zagonów” jest gotów opuścić Boga (to niebo jeszcze niewyobrażalne lub jako tylko uczestnictwo w odwiecznym chórze aniołów wielbiących Boga bardzo nużące), dlatego dodaje: „[...] pragnę bardzo/ nim zejść do grobu/ gdzie serce przebije mi korzeń drzewa/ porozmawiać ze złotą pszenicą i białą brzozą/ w chórze stokrotek zaśpiewać” (*Modlitwa*). Poezja ta zawiera w sobie koncepcję życia i śmierci („gdy zejść do grobu [...] serce przebije mi korzeń drzewa” – wtedy umieram, gdy zostaje przebite serce, gdy przestaje bić), tego zniszczalnego i wiecznego, czyli ludzkiego i boskiego⁴⁷. Istotą nieba jest szczęście, a otoczenie, w którym się żyło, niezależnie od trudów i realiów egzystencji, było miejscem szczęśliwym, często jedynym szczęściem, z którym chłop nie chciał się rozstawać. Chłopskie doświadczenie nieba, jego wyobrażeń i przeżyć nie chciało lokować „nieba” na ziemi. Wiedzano, że jest gdzie indziej, ale niejako przenoszono całą „scenografię wsi” do nieba, jako jego wyobrażenie, gdzie mogą się czuć swojsko, u siebie i być szczęśliwymi. Bo inaczej: „A gdy zostanę jak w bursztynie owad/ Zamknięty w ziemi srebrnym śpiewie. Daremnie może bóg mnie będzie wołał/ Głosem anielskich trąb do siebie” (*powrócę*). Bo inne jest mi obce, nieznane, nie moje.

Sakralizacja ziemi ma swoje źródło w historii, a nawet w prehistorii wierzeń i religii. Natura (ziemia) nigdy nie była tylko „naturalna”. Zawsze była pełna znaczeń religijnych, bowiem Kosmos jest dziełem Bożym lub bogów, w zależności od wierzeń. Ziemia, świat nie tylko poprzez fakt stworzenia, ale poprzez samą strukturę zawiera w sobie *sacrum*, świętość. Objawieniem się tej „świętości” ziemi jest jej harmonijne istnienie. Świat nie jest chaosem, ale Kosmosem, czyli rzeczywistością uładzoną, uporządkowaną, domagającą się przyczyny i celowości, co z kolei wskazuje na jej transcendencję. Ziemia jest rzeczywistością realną, żywą i świętą. Ta „świętość” może się objawiać (*hierofania*) i objawia człowiekowi na różne sposoby. Najważniejszy jest fakt, że ziemia wychodzi z rąk Stwórcy, to jego dzieło i to dobre (Rdz 1, 31). Z tej prawdy, teologii stworzenia wywodzi się najgłębszy szacunek do ziemi, który stanie się

⁴⁷ Por. Sulima, *Folklor i literatura*, s. 232–243.

kodek poezji ludowej⁴⁸. To uświęcenie i sakralizacja makroprzestrzeni (miejscowości czy posiadłości) czy mikroprzestrzeni (dom, izba, obejście), w której się żyło. Dokonywano tego przez obiekty materialne (świątynie, kapliczki, krzyże, obrazy) i często rozbudowane czynności obrzędowe, jak poświęcenia o charakterze paraliturgicznym czy prywatnym. Celem sakralizacji było dobro miejscowej społeczności lub prywatne i ochrona przed klęskami żywiołowymi, prośba o zdrowie, dobre urodzaje. Choć sakralizacja przestrzeni jest jakościowo chrześcijańska, to w niektóre jej sposoby (szczególnie obrzędowe) włączają się elementy zabobonu jako relikty światopoglądu magicznego⁴⁹.

Alina Aleksandrowicz twierdzi, że tematem dominującym w twórczości J. Pocka jest natura, u podstaw której leży kult ziemi i płynących z niej sił witalnych, ożywiających przyrodę. Miłość wsi, dostojęstwo pracy na roli skłaniają poetę – jak pisze Aleksandrowicz – do niemal panteistycznej interpretacji natury, gdzie Bóg i „święta ziemia” to jedno, choć ten pogląd wydaje się nieco przesadzonym i jednostronnym. Ziemia jest matką rodzicielką (*terra mater*). „Jeszcze w sosnowej kołysce/ zawarłem z ziemią – matką ślub,/ orszakiem mym były wiśnie,/ a dłonie łączył sam Bóg” (*Ziemia i dzieciństwo*). Związek z ziemią ma wymiar boski, niemal sakramentalny, na wzór nierozzerwalnego małżeństwa, potwierdzający miłość i wierność aż po grób. Poeta jako chłop był od urodzenia przeznaczony ziemi, było to jego powołaniem, akceptowalnym obustronnie. Temu związkowi błogosławi Bóg, stając się *sui generis* misterium, które się dzieje nieustannie. „Bądź pochwalona – bądź pochwalona/ ma ziemio szara, ma ziemio smutna,/ za to, że wlewasz z głębin swego łona/ żywą purpurę malwom w ogrodach! [...]. Bądź pochwalona – bądź pochwalona/ ziemio dziewico w welonie gwiazd złotych,/ mym śpiewem prostym jak westchnienie z łona,/ jak szloch pszenicy zbudzonej w nocy” (*Bądź pochwalona*)⁵⁰. W licznych wierszach poeta odnosi się do ziemi nie tylko z ogromnym szacunkiem, sentymentem, miłością, ale chce spełnić się jako poeta, co jest jego zadaniem i powołaniem, że „w każdym swoim wierszu/ zostanę ludowym twórcą/ ludowym zostanę piewcą” (*nie wyrosnę*). Poeta z ogromną miłością, pięknym językiem poezji odnosi się do ziemi i ją opisuje, błogosławi, gdyż „piękne są pola ogromne

⁴⁸ Por. W. Piechota, *Duchowość chłopska. Przejawy duchowości i pobożności chrześcijańskiej w życiu mieszkańców wsi na podstawie „Chłopów” Władysława Stanisława Reymonta*, Włocławek 2007, s. 320–321.

⁴⁹ Por. Jasińska-Wojtkowska, *Folklor – sacrum – religia*, s. 117.

⁵⁰ Por. J. Pocek, *Poezje*, wstęp, wybór, oprac. A. Aleksandrowicz, Lublin 1980, s. 40–44.

miedze mają wiele uroku”, dlatego „jakże nie kochać tych łąk gdzie na dolinach słonecznych kołyszą się w krąg mleczne smółki i jaskry [...] jakże nie kochać tych podleśnych piachów [...] jakże nie kochać całej ziemi zielonej [...]” (*jakże nie kochać*). I stwierdza: „ukochałem cię ziemio rodzona [...]” (*Miłość*). Poświadcza tę miłość i przywiązanie nie tylko poezją, ale poświęceniem, rzetelnością pracy rolnika.

W tej poezji można zaobserwować zjawisko animizacji i antropomorfizacji. Poeta przypisuje zjawiskom Kosmosu, twórcom nieożywionym, roślinom, ptakom, zwierzętom, cechy zachowań ludzkich. Nawet przyroda ją otaczająca może przybierać cechy ludzkie. Człowiek i jego uczucia nabierają znamion właściwym ptakom, roślinom, drzewom, stanowiąc w ten sposób harmonijną całość, uczestnicząc jednocześnie w dramacie natury, mając jednakowy udział. „Bywałem w polu skowronkiem, bywałem w polu derkaczem [...]”. Następuje także proces antropomorfizacji Boga i wszystkiego, co ludzkie i niebiańskie. Pocek burzy kosmogeniczną rozdzielczość nieba i ziemi (sygnowana w ludowej poezji). Siedzibą Boga nie jest niebo, ale wiejska rzeczywistość. Atrybutami Istoty Najwyższej stają się chłopskie realia, scenerią – pola, drzewa, kwiaty. „W wielkanocne rano/ obchodził Chrystus wiosenne zasiewy/ z miedz/ z dróg rozstajnych/ przyglądał się wschodzącym owsom/ jęczmieniem [...] a kiedy dzwony się ozwały/ dzwony na rezurekcję/ cudownie zmienił swe szaty białe/ na szarą chłopską kapotę/ i razem z wieśniaczymi gromadami/ z bijącym radośnie sercem/ podążył ku kościołowi/ ciężkim/ strudzonym/ oracza krokiem” (*niebieski gospodarz*). Następuje swoiste odwrócenie rzeczywistości. Tajemnica zmartwychwstania ogłoszona rezurekcyjnymi dzwonami nie wznosi rzeczywistości zbawczych ku niebu, ale sprowadza je na ziemię, „ku kościołowi”. Chrystus wielkanocny to zmartwychwstały chłop zmieniający swe „chwalebne szaty” na chłopską kapotę, utrudzony „ciężkim oracza krokiem”. Można powiedzieć, że następuje sakralizacja życia chłopskiego, a jego praca urasta do sakramentalnego misterium.

Metaforyzacja języka świadczy o niebywałym kunszcie poetyckim Pocka. W jego wierszach ziemia to rzeczywistość (podmiot) objęta wielką miłością i szacunkiem, przez którą objawia się też całe piękno stworzenia. Zasugerował, że ziemia niejako staje się lepsza, doskonalsza, cenniejsza, gdy jest kochana, bowiem „sercem dojrzewa ziemia pod gwiezdny niebem”. Dlatego „ukochałem cię ziemio rodzona”, ponieważ miłość chłopska jest potrzebna ziemi, ziemia zostaje spersonifikowana, zaś chłop pozostaje z nią w nieustannej relacji. Jest źródłem radości „zamkniętą

w malwach”, ale jest też źródłem rolniczego cierpienia, a nawet męki znów „zamkniętego w ostach”, jako symbolu bólu, trudu i potu, stąd „potrzebne są – bardzo potężne – skrzydła aniołów” jako pomoc, boska pomoc, „by chłopski w słońce udźwignąć trud” i ukazać go jako ważny, wielki, pożyteczny i szlachetny, wyniesiony wysoko. Dlatego uprawiana ziemia jest źródłem szczęścia, bowiem „w ziemi jest wszystko/ zorza i muzyka/ dzwony i uśmiech matki/ dlatego ludziom/ którzy ziemię kochają/ na tym świecie/ do szczęścia/ jest blisko” (*szczęście*). Piękno otaczającego świata sprawia, że „samo serce się modli/ same składają się dłonie”. Poeta stwierdza, że nie szuka wtedy kościoła i krzyża, aby uklęknąć i głowę pochylić. Nie chodzi też, by ziemię uczynić podmiotem modlitwy, ale zawarte i dostrzeżone w ziemi piękno ma w ostateczności doprowadzić do Boga – Stworzyciela: „i wierzę wiarą najprostsza/ że ma modlitwa uboga/ pośród wierzb złotych i ostów/ gdzieś kiedyś napotka Boga” (*Modlitwa polna*), tym samym nie potwierdza się zarzucany poecie panteizm, bowiem ziemia dla poety nie jest czymś tożsamym z Bogiem, choć czymś niezwykle ważnym, ale odrębnym bytem i różnym od Boga.

Przywiązanie chłopa do ziemi możemy poszerzyć o pojęcie ojcowizny i ojczyzny, które mają swój źródłosłów w słowie „ojciec”. To ojciec dzielił przed śmiercią swój majątek, to po nim dziedziczyło się ziemię, gospodarstwo, dom. Wiązało się to z wielkim sentymentem, było zobowiązaniem do kontynuacji tradycji rodzinnych i ojczyźnianych. Jan Pócek bardzo często odnosi twórczość do swojej wsi – ojcowizny, jak i dużej ojczyzny, którą opisuje w swojej twórczości. Tą ojczyzną uszczęśliwiającą poetę jest ziemia „śpiewem skowronków karmiona/ barwniejsza od pliszek i szczygłów”. Tą ojcowizną, którą kocha, za którą tęskni i której błogosławi „jest ziemia szara, ziemia smutna”. Wiersz przypomina litanie, co wywołuje często powtarzające się zawołanie: „bądź pochwalona ziemio dziewico w welonie gwiazd złotych” (*Bądź pochwalona*). Odnosi się też do swej ziemi rodzinnej, w którą głęboko „wrósł korzeniem czarnej tarniny” (*chłop*). Dom ojcowski, „dom w malwach dom w słonecznikach za domem ogród w ogrodzie pszczoły” jest dla poety źródłem szczęścia i radości. W wierszu *Szczęście rodzinne* poeta przywołuje tych, którzy byli najważniejsi w tej przestrzeni domu – ojcowizny, czyli ojciec – „z brązu” i matka – „z opłatka i miodu”. Ojciec chlubił się siłą ogromną, a matka „sarny urodą”. Ojciec wnosił do domu „chleb”, a matka „szczęście”. Ostatecznie, gdy zmarła, otrzymała ojczyznę wieczną – niebo – została „obsiana Bogiem”. Także ziemia, która będzie grobem „ciepłym i miłym jak serce matki”, przytuli jak matka.

Poeta mówi także o szerszej przestrzeni i regionie, jakim jest Lubelszczyzna i Ojczyzna – Polska, szczególnie w czasach okupacji. Poeta wspomina z wyrzutem o ojczyźnie, „w której się najadłem bólu jak koń siana [...] w której napiłem się męki jak krowa wody w kałuży” (*Muszę być*), a jednak zachęca: „ukochaj ojczystą ziemię a będziesz silnym jak ona” (*Do Ciebie*). Poeta sławi piękno ojczyzny, bliskość i jej potrzebę jak brata, ona karmi chlebem „ciepłem matczynych rąk” (*ojczyzna*). Polska to matka, którą trzeba kochać jak matkę, ale także bronić, ofiarować nawet życie, dlatego szereg wierszy z czasów okupacji i walki o wolność Polski, która „piękna jak zorza, bliska jak brat” (*ojczyzna*). Jako młody chłopak osobiście włączył się w walkę w Batalionach Chłopskich. Apelowal wtedy do chłopów, aby podjęli gremialnie walkę w obronie ojczyzny: „do ciebie dzisiaj chłopie, ciężko na pługu wsparty, Ojczyzna woła o pomoc znad Wisły, Odry i Warty [...]” (*do ciebie dzisiaj, chłopie*). To także obraz matki, która zachęca syna: „masz, synu karabin i spiesz do partyzanckich oddziałów, dziś wszystkich wzywa ojczyzny zew do walnej z wrogiem rozprawy” (*Przez matkę natchniony*). Poeta sięga wprost do motywów biblijnych (narodzenie Jezusa) i przenosi je na czas wojny i na polską okupowaną ziemię. Józef i Panienka zamieszkali „w szczerym polu, wśród tarniny krzaków, bo od kul, bomb i srogich granatów w proch padła uboga stajenka [...] a gdy Chrystus narodził się w mrozie [...] przyszli tylko trzech straszni królowie [...] więc mały Jezus tylko płakał, płakał i do niebiosów wołał: Boże, Boże dokąd tę ziemię będzie deptał szatan i ludziom na szyjach zaciskał obroź?” (*Rok 1942*). Autor wpisuje też Chrystusa w tragiczne losy pojedynczych ludzi (*śmierć Solarza, śmierć człowieka*), którzy ginęli niewinnie w czasie hitlerowskiej okupacji na polskiej ziemi, rozstrzeliwani, paleni (*legenda o Chrystusie*). Jako apel, manifest zabrzmiał jeden z patriotycznych wierszy J. Pocka: „Musimy: musimy swoją Ojczyznę, [...] wprzód nakryć własnym sercem jak gdyby drugim niebem. Dopiero nam zakwitnie, szczęściem swoim i naszym niby pszenicznym łanem, albo zielonym lasem”. Miłość Ojczyzny, przelewana za nią krew i oddanie życia to największe przejawy miłości, duchowej dojrzałości i wielkości człowieka, to serce w wymiarze dosłownym i symbolicznym oddane narodowi.

4.2. Motyw pracy

Ważnym motywem chłopskiej poezji, co zrozumiałe, jest praca na roli. Praca wypełnia całe życie mieszkańców wsi i zajmuje ich czas. Re-

alizuje się dzień po dniu, tydzień po tygodniu, rok po roku, wpisując się i wypełniając pory roku. W teologii duchowości temat pracy zajmuje jedno z centralnych miejsc. Człowiek jako jednostka ludzka i społeczna realizuje siebie przez pracę. Praca jest spoiwem między człowiekiem a światem, między tym, co duchem a materią. Praca jako dzieło człowieka może wejść w ramy ekonomii łaski, czyli staje się dla człowieka drogą zbawienia, okazując się jednocześnie narzędziem duchowego wzrastania i wewnętrznej przemiany. Wzniesć może człowieka z materialnego na wyższy poziom duchowy. Stąd też możemy mówić o duchowości pracy. Z biblijnego punktu widzenia praca jest zadaniem, jakie człowiek otrzymał od Boga, aby ziemię czynił sobie poddaną, według Jego woli i zamysłów. Według kardynała S. Wyszyńskiego praca, ze swoim trudem i mazurem ma wymiar nie tylko ekspiacyjny za grzechy, i zadośćczyniaczy Bogu, ale wyrabia w człowieku wiele pozytywnych cnót, sprawności moralnych, czyli wsobnych, wewnętrznych. Rzuca także zewnątrz, ma wpływ na doskonalenie świata, przyczynia się do postępu. Sam Jezus przez własną pracę w Nazarecie (syn cieśli) i przez swoje nauczanie dowartościowuje pracę⁵¹.

W społecznościach rolniczych chłopskich dużą wagę przywiązywano do czynności gospodarczych, szczególnie pracy na roli. W XIX-wiecznej Polsce praktyki te wykazywały silny związek z chrześcijaństwem. Posługiwano się sakramentaliami, przy użyciu poświęconych przedmiotów, choćby krzyża lub znakiem krzyża, błogosławieństwem przy udziale duchowieństwa, szczególnie przy rozpoczynaniu orki i siewu. Sakralizacja ta sięgała do związku palmy (drzewa życia) czy uwznioślenia czynności chłopskiego życia jako współpracy z Bogiem, co zasługiwało na jego błogosławieństwo. Czasami chrześcijaństwo mieszało się z elementami magii. Działanie to nie miało mieć dosłownej siły sprawczej, ale bardziej symboliczne. W ten sposób chciano wprowadzić pracę i jej oczekiwane skutki na wyższy poziom wartości duchowych, co dawało poczucie ludzkiej godności chłopskiego społeczeństwa, czyli tego, co możemy nazwać duchowością⁵².

W pierwszych zbiorach wierszy J. Pocek przedstawiał pracę w kategoriach realistycznych, czyli znojnego trudu, smętnej niedoli. Z czasem zaczął przeważać w jego utworach poetycki obraz wsi i jej życia, choć

⁵¹ Por. Piechota, *Duchowość chłopska*, s. 287–319.

⁵² Por. Jasińska-Wojtkowska, *Folklor – sacrum – religia*, s. 125–126.

nie oznacza to, że utopijny, nierzeczywisty, nierealny. Wręcz przeciwnie, poprzez kunszt poetycki wzniesiony został na wyższy poziom odbioru, już nie tylko literackiego, ale przenoszącego w przestrzeń duchowości. Nie ma tu bezpośredniego opisu pracy rolnika, choć w tym poetyckim przekazie jest jej uświęcenie, które urasta do misterium, do ceremonii liturgicznej. Nie ma szczegółowo rysowanych obrazów orki, żniw, košby, choć wyraźnie eksponowany jest kult chłopa – oracza, który na miarę „kapłana” sprawuje swój święty kult należny sobie i ziemi.

Opis, który odbiega od realizmu, jest bardzo poetycki, ale realizmu nie wyklucza, gdyż Jezus przychodzący w Komunii św., sam siebie nazywa światłem świata, jest Światłością, którą może symbolizować słońce. W ten sposób poeta wyraża najważniejszy sens chłopskiej egzystencji, swego trwania i istnienia. Praca staje się nie tylko wysiłkiem fizycznym, ale formą uduchowienia, wzniesienia człowieka wyżej i dalej w jego boski wymiar. Tak jak owoce ludzkiej pracy, chleb i wino, zwyczajne i niemal pospolite, przechodzą proces niezwykle uduchowienia i przemiany, stając się Ciałem i Krwią Chrystusa – Eucharystią. W ten sposób praca może spełnić się najlepiej, w bosko-ludzkich wymiarach. Poza tym miejscem, jakim jest ziemia, wieś, ojczyzna i praca rolnika, chłop gubi swój sens istnienia. Narzędzia rolnicze takie jak kosa (*chodzę pod baldachimem kosy [...]*) w poetyckim opisie urastają do symboliki krzyża, który wyraża cierpienie.

Oddaje cześć ziemi i człowiekowi, temu, co boskie i ludzkie: „z pokorą się kaja że z jednakim namaszczeniem bierze w swoje dłonie/ krzyż i kosę choć krzyż jest rzeczą boską a kosa ludzką/ i z tym samym uwielbieniem patrzy na polnego maleńkiego szpaka/ z jakim by patrzyło na potężnego anioła wysłannika niebios/ a potem się modli aby gdy bić przestanie po ziemskich trudach i pracach/ oddane zostało trawom zbożom kwiatom szumiącym głośno jak dzwony drzewom” (*spowiedź*). Podmiot mówiący modli się i spowiada, czyli wypełnia czynność sakralną, kościelną, ale przestrzenią dla tych czynności nie jest świątynia, ale świat, natura, przyroda. Adresatem nie jest bezpośrednio Bóg, ale stworzony przez Niego świat, który w pewnym wymiarze posiada pierwiastek Boży. Poeta modli się i spowiada polom, za „grzechy ciężkie i twarde jak przydrożne głązy, szkarłatne jak królewskie płótno” (*spowiedź*). Stanowi to nawiązanie do gotowości przebaczenia grzechów przez Boga, nawet ciężkich i wielkich: „choćby wasze grzechy były ciemne jak szkarłat, nad śnieg wybieleją” – w wierszach to grzechy popełnione wobec ziemi świętej i boskiej za jej zaniedbanie, nieobsłużenie. Praca na roli, miłość do niej ucza solidności,

odpowiedzialności, cierpliwości w pokonywaniu przeszkód. W teologii duchowości temat pracy zajmuje jedno z centralnych miejsc. Człowiek jako jednostka ludzka i społeczna realizuje siebie także przez pracę. Praca ludzka jest spoiwem między człowiekiem a światem, a przez to między duchem a materią. Praca jako dzieło człowieka może wejść w dzieło ekonomii łask, czyli nabiera wymiaru zbawczego. Dlatego w poezji Pocka występuje symbolika dwóch narzędzi: krzyża i kosy; jedno boskie narzędzie, drugie ludzkie. Tak jak przez krzyż (symbol wiary) – trud, pot, cierpienie prowadzące do śmierci dokonało się zbawienie, tak przez kosę (symbol przynależności do chłopów) – chłopskie narzędzie, także symbolizujące trud pracy, cierpienie i pot dokonuje się zbawienie chłopa, człowieka. Praca staje się w ten sposób narzędziem duchowego wzrastania i wewnętrznej przemiany. Wznosi człowieka z materialnego na wyższy poziom duchowego doświadczenia, pod warunkiem, że jest dobrze rozumiana i wykonywana⁵³.

Z wierszy Pocka wynika nie tylko wielka miłość i przywiązanie do ziemi, ale i pieczołowite podejście do rolniczej pracy i wielki wobec niej szacunek. Praca to trud, cierpienie „zamknięte w ostach”. Dlatego trzeba zwielokrotnić wysiłek, by ową ziemię uprawiać, a przez to uwznioślić, uskrzydlić, czyli wynieść ludzką pracę na poziom duchowy. Potrzeba Boga, boskich, nadprzyrodzonych mocy, aby łączyć to, co ludzkie i boskie, co spina się, łączy w chłopskiej pracy. W wierszu „chłopska moc” źródłem tej mocy jest Bóg, kiedy pomaga niszczyć w ziemi „ciernie i osty”, gdy chłop wrzuca „brzemienne życiem ziarno”. W ten sposób sam chłop i jego praca nabiera szczególnej godności w wymiarze ludzkim i nadprzyrodzonym. Ta godność wynika z faktu chłopskiego powołania i bycia człowiekiem, ale też i z nadania Boga.

Bardzo ważnym elementem ludzkiej pracy jest jej wymiar eschatologiczny i przyszłościowy, bowiem rzutuje ona na naszą przyszłość, czyli nasze zbawienie. W każdej pracy ludzkiej tkwi jej wartość doczesna, ale i wieczna. Z rzeczywistości stającej się teraz już realizuje się przyszłość. Z pracą wiąże się trud i móżół. Z tego trudu wyrasta także godność, piękno i dostojeństwo ludzkiej pracy, pracy chłopa, ale i religijny i duchowy jej wymiar. W ten sposób praca zostaje włączona w tajemnicę paschalną, czyli mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Szczególnie krzyż staje się obecny w pracy chłopa, która zbliża go do Chrystusa cierpiącego i ukrzyżowanego. W pracy ludzkiej, w tym chłopskiej człowiek wierzący odnajduje część

⁵³ Por. Piechota, *Duchowość chłopska*, s. 288.

Chrystusowego krzyża. Miłość wobec Stwórcy, cichość pracy, sumienność i pilność, cierpliwość to wartości a nawet cnoty, które stanowią fundament i podstawę do kształtowania się duchowości człowieka. Dobro i piękno są bardzo ważnymi elementami uwznioślenia ducha. Praca posiada coś z piękna, którego twórcą staje się chłop pracujący na roli⁵⁴.

Z prapierwotnego, symbolicznego i mitologicznego obrazu świata wynika też godność pracy rolnika. Przekonanie o świętości ziemi decyduje o wartościowaniu pracy i traktowaniu uprawy roli, a w tym i rolnika, w kategoriach obrzędu i świętego obowiązku. „Najpierw – kiedy żytnie puszcze/ zapachną słodkawym chlebem/ ziemia rozpoczyna żniwa/ w głos odmawianym pacierzem [...] później dopiero chłop – kapłan/ pod baldachimem kosi/ spieszy by zebrać z jej piersi krople gorącej krwi – kłosy” (*ziemia rozpoczyna żniwa*). Mamy tutaj do czynienia z analogią choćby pośrednią do Eucharystii, którą sprawuje „chłop – kapłan”, dokonując „przeistoczenia”, by zebrać z ziemi – „jej piersi krople gorącej krwi – kłosy”. Poeta idzie dalej, stosując poetycki zabieg polegający na tym, że sakralizację pracy rolnika dokonuje świat przyrody, świat owadów, świat traw, kwiatów, służący za przestrzeń świątyni, w której dokonują się święte obrzędy w dzień święty – w *Zbóż Dojrzewania*, moment najistotniejszy, kiedy przychodzi czas żniwa, w Eucharystii – moment przemienienia. Kościółek zbudowany „z kwiatów kąkol”, „polny konik maleńki” – kapłan – „ubrany w ornat podobny do tęczы z barwnego skrzydła motyla odprawiał mszę świętą”. Kielich ze „skrzydła biedronki złotej”, w którym zamieniał zamiast wina „w krew pańską kropelkę chłopskiego potu”. Mamy tu bezpośrednio odniesienie do ofiary chłopskiej pracy, znoju, potu podobną do ofiary Jezusa Chrystusa na krzyżu sprawowanej w każdej Mszy Świętej. Praca stawiała się więc wyjątkowa, niepowtarzalna, święta⁵⁵. „Nam tylko jasne słońce złoci dusze niebem/ i w serca proste radość wielką wlewa Bóg/ kiedy latem idziemy plony ciężkie chlebem/ czarnymi dłońmi podnieść jak świętość z piersi pól” (*chłopska moc*). Świat rolnictwa jest głęboko nasycony religijnością, choćby bezwyznaniową, a religijność ta jawi się jako wielka siła, motywacja i napęd życiowy. Rolnik wypracował swój mikroświat, na który składa się jego ziemia, gospodarstwo, dom, własna czasoprzestrzeń. Są to szczególne punkty odniesienia i widzenia całego

⁵⁴ Por. tamże, s. 297–304.

⁵⁵ Por. L. Tatarowski, *Człowiek – kultura – sacrum. O „Chłopach” Reymonta*, Wrocław 2002, s. 148–149.

świat. Świat ten jest światem indywidualnym, ale i światem społeczności (wieś). To człowiek nadaje wartość i sens pracy. To praca jest w służbie człowieka. Stąd też u podstaw duchowości pracy musi się znaleźć refleksja o godności człowieka. Przez pracę człowiek nie tylko przekształca przyrodę, ale urzeczywistnia siebie jako człowieka. Praca staje się procesem samotranscendencji, panowania człowieka nad światem i samopanowania nad sobą. Poeta kieruje więc apel: „ukochaj ojczystą ziemię”, bo to będzie skutkować, że „będziesz silnym jak ona,/ płomieniem będzie twe serce/ a twarde stałą ramiona”. Miłość ziemi, praca z niej wynikająca jako zobowiązanie, powołanie, czyli „i dzieła, których dokonasz/ prostego/ rozkazu życia”, będą miały i mają moc, bo są potrzebne innym, mają wymiar społeczny, gdyż praca rolnika, chłopca ma szczególny etos, staje się wartością samą w sobie, według poety uszlachetnioną i ważną. Ta praca pozostawia ślady, których nic nie zatrze (*ani gromy i burze*), gdyż posiada ona wymiar miłości, a ta jest zawsze wieczna. Osoba jest najwyższą miarą pracy, godności, a zarazem wartością samą w sobie. Takie pojmowanie osoby ludzkiej i pracy pozwala na zidentyfikowanie przestrzeni, w której jest miejsce dla ducha, a w rezultacie odnaleźć źródła duchowości.

4.3. Motywy religijne

Najważniejszym źródłem duchowości jest sam Bóg w Trójcy Jedyny. Możemy wtedy mówić o najwyższej duchowości. Duch oznacza życie pod działaniem Boga. Duch nie może i nie jest przeciwstawny materii, gdyż stara się w nią wcielić i wypełnić. Duchowości nie zawężamy jedynie do wiary, nadziei i miłości, ale może to być zespół postaw uznanych obiektywnie lub subiektywnie za wartość (W. Słomka). Duchowość współczesnego człowieka jest duchowością jego życia. Na kształt, formę duchowości ma wpływ samo życie i jego okoliczności, sposób przeżywania życia, w jego bogactwie i różnorodności, które jednocześnie poszerza zakres doświadczeń duchowych i je specyfikuje⁵⁶. Taką wartość duchową stanowić może poezja chłopska, która podejmuje tematykę religijną i pobożnościową i jest wyrazem ducha tych, którzy ją tworzą, w rzeczywistości ich bytowania.

4.3.1. Bóg Ojciec – Stworzyciel

Pismo Święte mówi, że wszystko, czyli cały Kosmos, świat, ziemia ma swój początek w Bogu. W ten sposób stworzenie jawi się jako pierwszy

⁵⁶ Por. tamże, s. 237–241.

akt w historii zbawienia. W tym akcie stworzenia nie możemy pominąć Chrystusa, który przypieczętował przymierze z ludźmi, przychodzi na konkretny skrawek ziemi, która staje się Jego ojczyzną. Kardynał Wyszyński pisał: „Ziemia! Ta ziemia, której Syn Człowieczy dotknął swoimi bosymi nogami! Pojedźcie, aby bosymi nogami dotknąć ziemi, tej najbardziej czystej, jaka jest na brzegu morskim, na zboczach gór, w potoku strumyka czy też w łanie pszenicznym [...] Muszę się jakoś rozkochać w tej ziemi Bożej, Ojcowej [...]. Jest też moim dziedzictwem, bo jestem przecież dzieckiem Ojca. Muszę zważyć, że to jest żywicielka, że biały chleb [...] na moim stole stąd wyszedł”⁵⁷. Na tym teologicznym przesłaniu swoje nauczanie buduje Jan Paweł II. W przemówieniach, homiliach, pismach mówi o świętości i duchowości ziemi jako darze Bożym. Świętość ziemi dostrzega i wyczuwa chłop uprawiający ziemię. Obrazy pracy – obrzędu i nabożeństwa, symboliczne wizerunki siewcy i oracza kreują chłopą na kapłana kultu ziemi. Podobnie dzieje się u J. Pocka, który przenosi czytelnika z „poziomu realistycznej powieści o życiu wsi na poziom literackiego mitu o świętości ziemi, rolnika i rolnictwa”⁵⁸. Mówienie poetyckie, które kreuje moc słowa w metaforę, polega na stałym określaniu się wobec niezmienniej rzeczywistości, jaką jest *sacrum*. Język metafor sprawia, że jest to poezja „stająca się”, poezja – proces, która ujawnia nowe pokłady znaczeń⁵⁹.

Jan Pock w wierszu *moja wieczność* pisze: „kochany dobry Boże!/ gdy zdejmiesz mnie z krzyża ziemskiego życia/ wieczność mi daj/ obsianą zbożem/ z wieśniaczą chatą/ w kwitnących lipach/ [...] pozwól mi tylko paść niebieskie krowy/ w rowach gościńców kwitnących mleczem [...]/ tylko niech ta moja wieczność – najlichszy kąt nieba – będzie pełna ciepła i serca/ jak/ dłoń matczyzna z kromką chleba”. Czy ta wizja nieba poety jest zgodna z nauczaniem Kościoła? Wydaje się, że tak, jest tylko, poprzez metafory, poetycko wyrażona i opowiedziana. Poetycka wizja nieba Pocka, jak i ta rzeczywista – według teologii i nauki Kościoła – określa niebo jako stan szczęścia, który będziemy przeżywali i doświadczali przez wieczność. Doświadczenie wiary czyni je niemal niewyobrażalne, dla poety to doświadczenie zobrazowane jest w rodzinnej wsi, krajobrazie, który ją

⁵⁷ S. Wyszyński, *Przypatrzenie się lilii polnym*, w: *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paris 1963, s. 244.

⁵⁸ Tatarowski, *Człowiek – kultura – sacrum*, s. 140, 156.

⁵⁹ Por. Sulima, *Folklor i literatura*, s. 206.

otacza, w świecie przyrody stanowiącym doświadczenie szczęścia. Podmiot liryczny (chłop) w wierszach Pocka czuje się szczęśliwy w „wieśniaczej chacie”, pośród kwitnących lip”, niech to będzie wieczność „żytem zakurzonym”. Nie musi tam być wyobrażeń „ogromnych aniołów z mieczem ognistym”, bowiem w przestrzeni wiejskiej ich nie było, a było to, co małe, skromne, nieprzytłaczające. Świat prosty, zwyczajny, wieś – swojski zakątek świata, w którym można było się czuć dobrze i szczęśliwie, mimo trudu życia, ale samo miejsce było już źródłem szczęścia. Jako wieczność i szczęście chłopu wystarczy „najlichszy kąć nieba”. Bez tego miejsca „uszczęśliwiającego”, jakim jest znany krajobraz wiejski, życie pozostawałoby samym piekłem. W doświadczeniach, przeżyciach i wyobrażeniach pozostało to, co najważniejsze – ciepło i miłość, czyli serce. Tę miłość potęgowało i gwarantowało serce matki, jej duchowe ciepło, a matka nie może mieć innego miejsca jak niebo i tęskne oczekiwanie na syna: „i tak wiele czuję w sercu radości/ że obydwójce/ jednakie nosimy – ty w niebie/ a ja w oczach zorze” (*że ty jesteś moją Ojczyzną*). Istotą nieba jest więc stan wiecznej miłości, radości i szczęścia – miłości niekończącej się, miłości, która ma źródło w Bogu Miłości – miłość jak „dłoń matczyzna z kromką chleba”. Jak ojciec z obrazu Rembrandta *Powrót syna marnotrawnego*, który przytula syna – dziecko ramionami, chropowatymi dłońmi ojca, jak i delikatnymi dłońmi matki. Te dwie miłości są w Bogu. Niebo oryginalne, ale do wyobrażenia, całkowicie zaspokajające oczekiwania i wyobraźnię chłopca.

Poczek dużo miejsca w swojej poezji poświęca pięknu świata. Według Sokratesa piękno jest idealnym obrazem duszy i należy je utożsamiać z dobrem. Zdaniem Platona piękno obejmuje wszelkie byty i zjawiska, gdyż jest odbiciem piękna idei: bóstwa i świata idei. Za Sokratesem podkreślił Platon jeszcze mocniej, że piękno udoskonala moralnie i staje w rzędzie prapierwotnej triady: dobra, prawdy i piękna. Arystoteles związał piękno z dążeniem człowieka do szczęścia rozumianego także jako dążenie do Boga. Chrześcijanie przejęli dowodzenie istnienia Boga z piękna świata. Według Platona piękno jest odbłaskiem Bytu – Doskonałego, jedni. Istotą piękna jest to, co przez nie prześwieca w świecie, a więc boskość, jedność, dusza, idea. Sama sztuka to odzwierciedlenie ducha. Piękno ma wymiar doczesny i nadprzyrodzony⁶⁰. Piękno ojczystej ziemi, ojcowskiej chaty i otoczenia J. Pocka głosi w sposób szczególny i poezję czyni najważniej-

⁶⁰ C.S. Bartnik, *Kultura i świat osoby*, Lublin 1999, s. 277–279.

szą i najwznioślejszą formą przekazu w tym względzie: „piękne są pola ogromne [...] a najwięcej ma w sobie poezji chłopska kosa... jest pełną piękną trójrzeczą gwiazdą wierszem i dzwonem” (*kosa*). A „bochen chleba pachnący słońcem jak wiosną pole radosną pieśń szczęścia śpiewa [...]” (*do chaty*). W wierszu *szczęście* poeta stwierdza: „w ziemi jest wszystko zorza i muzyka/ dzwony i uśmiech matki/ dlatego ludziom którzy ziemię kochają/ na tym świecie do szczęścia jest blisko [...]”. To swoiste zwieńczenie i podsumowanie chłopskiego życia i pracy na roli. W ten sposób poeta chce pokazać piękną duszę chłopą, który obcując z pięknem – a najwyższym Pięknem jest Bóg – nie może być inny. Przez piękno Stwórcy i stworzenia Jego dzieł chłop jest w nieustannym procesie uduchowienia.

W wierszach Pocka następuje swoista mitologizacja i idealizacja chłopą, wiejskości, pracy, ziemi, wszystkiego, co tworzy życie chłopskie. Mitologizacja jest tu pojmowana jako uwznioślenie, przeniesienie na wyższy poziom duchowości tego, czym żył i kim był chłop. Chodzi więc o mitologizację, która nie polega jedynie na czerpaniu z mitów jako formy literackiej, jako zapożyczeń z literatury już istniejącej, ale tworzenie nowego mitu o rzeczywistości ludowej i chłopskiej, gdzie bohaterem opisu poezji ludowej staje się sama ziemia, praca, chłop jako wartość najwyższa.

4.3.2. Jezus Chrystus – zbratany z ludem

W poezji J. Pocka Chrystus to biedny chłop, doskonale znający chłopski trud i los, wszystkie radości i nieszczęścia tego życia. „Ucałował cień brzoź, które płaczą” pewnie nad losem chłopów. Jezus kochał swoją palestyńską ziemię – ojczyznę, do której przyszedł, tak jak zakochał się w naszej ojczyźnie „w ziemi i Wiśle”. Ziemi niezwykle w historii boleśnie doświadczonej przez zniewolenie, wojny, zabory, co symbolizuje „korona ogromna, cierniowa”. Chcąc ulżyć losowi mieszkańców tej ziemi, zdejmując tę koronę z głowy i na znak: „rozdał tarninom i przydrożnym głógom”, które przypominają o tym cierpieniu i czynią go symbolicznie obecnym. Tarnina i głóg w chłopskiej tradycji kościelnej są wykorzystywane w Wielki Piątek, Wielką Sobotę (przy ognisku). Z nich wypłata się korony cierniowe jako symbol bólu, cierpienia – Chrystusowego, ale i ludzkiego. Chrystus w wizji poety to także partyzant walczący za wolność ojczyzny, który w dzień wigilijny przychodzi dzielić się opłatkiem, zasiada do stołu, je wieczerzę wigilijną: „jedli kapustę z grzybami, racuchy na oleju”. Śpiewali kołędy „i Chrystus z blaskiem w oczach chwalił stenów precyzje, i modlił się do ojca, by stena miał każdy partyzant [...]” (*postnik w leśniczówce*).

Chrystus przychodzi do człowieka, w konkretny trudny los wieśniaczego życia, z tymi samymi pragnieniami, tęsknotami, z cierpieniem, bólem w tych samych skromnych wiejskich ubraniach co mieszkańiec wsi. „Raz na tę ziemię przyszedł biedny Chrystus [...] oglądał chaty pobielone wapnem,/ fujarki z wierzby kręcił biednym dzieciom,/ a gdy mieszkańcom mówił: pragnę, łaknę,/ w dom go prosili na chleb i mleko [...]” (*Chrystus*). Wyrazi się to także w chłopskich obliczach Chrystusów frasobliwych czy zatroskanych Madonn. Chrystus frasobliwy to Chrystus przejęty własnym losem zgotowanym Mu przez ludzi i zafrasowany losem innych ludzi, umęczony. Chrystus ten już nie posiada cech boskich, lecz bardzo ludzkie, takie jak: zmęczenie, strach, ból, przerażenie, wobec przeciwności życia i losu, zwłaszcza chłopskiego. Ta prosta forma wypowiedzi literackiej, malarskiej czy rzeźbiarskiej (w kulturze ludowej – to często temat przewodni) ma swoje głębokie podłoże teologiczne, a jednocześnie wyraża psychikę chłopską. Gdy żyło się ciężko, chłop czasem buntował się i złościł się, ale ostatecznie godził się na przyjęcie woli Bożej. W prostej formie, często wręcz prymitywnej, poeci zawierali wielkie pokłady pozytywnego przekazu, pisali o Bogu utożsamiającym się z człowiekiem, swoim ludem, szczególnie tym prostym i najbardziej doświadczanym przez trud życia.

Funkcjonował też obraz Chrystusa skazanego na śmierć, odrzuconego, osamotnionego w swoim cierpieniu i bólu. Bowiem ten nieskończony Bóg, wieczny i niedotykalny, staje się człowiekiem. Bóg schodzi na ziemię, do ludzi, jego chłopskiej tożsamości. Chrystus frasobliwy wędruje w nocy do wsi „miedzą przez łąny żżęte”. Ta pobożność pasyjna była bardzo bliska ludowi wiejskiemu w wielu płaszczyznach: indywidualnych losów chłopskich, społecznych, nawet narodowych. Chrystus cierpiący niesprawiedliwość na krzyżu, poddawany presji wielkich tego świata był bardzo bliski chłopom i mieszkańcom wsi. W Chrystusie cierpiącym odnajdowali swój los i z Nim go utożsamiali. W jednym z wierszy (*Frasobliwy*) poeta opowiada o Chrystusie frasobliwym, który chce pójść do wsi, ale boi się psów. Przychodzi jak „dziad z pacholęciem”, aby wypytać się o „losy chałup”, czyli zobaczyć, jak żyje lud wiejski, zobaczyć ludzi, ich trud życia, aby im ulżyć, dlatego „kładli dwa serca: ptasie i boże”, a serce to miłość – ptaszące – delikatne, subtelne, a boskie – najwyższe i najskuteczniejsze, o wielkiej mocy ducha.

Cała teologia pasyjna, tak bliska życiu wiejskiemu, wyrażała jego ducha. Nurt pasyjny zajmował i pewnie zajmuje szczególne miejsce w religijności polskiej, od początku chrześcijaństwa aż po dzień dzisiejszy.

Stanowi on wyróżniający się i dominujący, obok maryjnego element religijności ludowej, szczególnie w nabożeństwach wielkopostnych. Śpiewano w kościołach pieśni pasyjne, gorzkie żale, odprawiano drogę krzyżową. Właśnie krzyż stał się bardziej czytelnym znakiem, symbolem, obrazem ukrzyżowanego Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa, niż abstrakcyjna dla prostego ludu wizja Zbawiciela, królującego z Ojcem na tronie, wysoko ponad światem. Co ważne, kult pasyjny koncentrował się nie tyle na współczuciu wywołanym kontemplacją cierpień w ich materialnym wymiarze, ale na tym, co niewidzialne, czyli miłości Chrystusa do świata, nadziei pokonania śmierci. Poprzez ukazywanie bólu fizycznego osoba Jezusa stawała się bliższa światu ludzkiemu, co znalazło swoje odzwierciedlenie w prozie i poezji⁶¹.

4.3.3. Motyw matki ziemskiej i Boskiej

Motyw matki ziemi, karmicielki, w ogóle matki, był bardzo bliski poezji ludowej i pisarstwu ludowemu. Sakralizacja ziemi ma swoje źródło w historii i prehistorii wierzeń i religii. Odnajdujemy ją w mitach. Ziemia jawi się jako matka i żywicielka, zawsze rodząca i płodna. Ziemia i przyroda ujawniają swą sakralność i świętość na dwa sposoby: antropologiczny – głęboko przeżywana więź człowieka wiejskiego z uświęconą ziemią, jak i rytualny (religijny) stosunek chłopca do ziemi⁶². Los ziemi, jej trudy i radości dzieli kobieta – matka. Ona dzieliła w bardzo wielkim stopniu trud rodzicielski i wychowawczy, jak i móżół, a nawet jarzmo związane z pracą na roli. Jarzmo jako narzędzie pracy w literaturze nabrało symbolicznego i metaforycznego znaczenia. W rzeczywistości oznacza trud, wyrzeczenie, cierpienie i ból związany z pracą, trudną drogą życiową człowieka, wywołaną sytuacją społeczną czy ekonomiczną. Ten motyw jarzma, czyli trudu, jest obecny w poezji J. Pocka. Poeta także dużo miejsca poświęca w swej poezji ziemskiej matce. Ona będzie stanowić swoiste odniesienie do niebiańskiej matki Maryi, która jest taka chłopska. Bez korony, szara jak chata nad drogą, nie ma pereł ni złota. Chodzi po świecie i błogosławi. Ta matka ma „koronę z potu”, czyli jest utrudzona pracą dla domu, rodziny, w polu, także chodzi w „brylantach z łez”. Autor

⁶¹ Zob. I. Świeczkowska, *Wyobrażenia pasyjna w polskiej literaturze religijnej późnego średniowiecza*, „Tekstura. Rocznik Filologiczno-Kulturoznawczy”, 2023, nr 11, s. 63–66, 76.

⁶² Por. M. Eliade, *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, Warszawa 1996, s. 95; tenże, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1970, s. 125; Tatarowski, *Człowiek – kultura – sacrum*, s. 140.

wspomina matczyne serce, które jest jasną latarnią. Dlatego matce należy jest szacunek, miłość, stąd kłania się serce przed matką i „całuje dłonie okryte kroplami potu” – napracowane, które noszą „monstrancję sierpa w dłoni” (*ziemi na własność mieć*). Monstrancja to naczynie liturgiczne, w którym przenosi się eucharystycznego Jezusa, a więc czynność religijna i święta, tak jak sierp narzędzie pracy może być czynnością i uświęcającą, kształtującą duchowo.

Gdy mówimy o pasyjnej drodze Jezusa, będącej także obrazem trudu i cierpienia każdego człowieka, nie wolno nam zapomnieć o drodze cierpienia Maryi. Doświadczenie emocjonalnego i fizycznego cierpienia Matki Jezusa sprawiało, że stawała się bardziej ludzka, bliska, nasza. To oznaczało solidarność z cierpieniem człowieka prostego, a tym bardziej kobiety – matki. Doloryzm, który rozwija się w literaturze i sztuce, ma swoje źródło w przekonaniu, że Maryja jest świadkiem wszystkich wydarzeń z życia Jezusa, w tym pasyjnych, jako Matka Boska Współodkupicielka, co wyraziło się poprzez figurę Piety, Matki Bolesnej trzymającej martwe ciało Jezusa zdjętego z krzyża⁶³. Odtąd każdy człowiek – a szczególnie kobieta, matka – przeżywający trud wiejskiego życia, cierpienie, utratę dziecka – mógł się z Nią utożsamiać. Uważano bowiem, że Maryja jest z ludu, jest „nasza”, dobrze rozumiejąca takie właśnie życie. Ciekawym zabiegiem literackim zastosowanym w poezji J. Pocka i w ogóle w literaturze ludowej, w szczególności młodopolskiej (np. jasełkach, pasjach, wierszach) jest umiejscowienie postaci biblijnych czy świętych – Jezusa, Maryi – w realiach życia chłopskiego (co do miejsca, stroju, zachowań) i czasu, które to wydarzenia dzieją się nie w zaprzyszłych czasach, ale tu i teraz, w znanej sobie wsi i znanych z nazwiska i imienia ludzi.

Dlatego jest ona Matką Boską chłopską, przeżywającą to wszystko, co przeżywała każda matka realizująca swoje życie na wsi (Matka Boska Zbójcka, Matka Boska Karmiąca Dzieciątka, Matka Boska spod Krzyża). „Matka boska chłopska/ jest bez korony/ ma srebrną twarz z owsa/ kokardki z klonów/ szara jak chata nad drogą/ nie ma pereł ni złota/ pierś tylko jej zdobia/ skowronków vota/ pełna rzewnej tęsknoty chodzi i błogosławi/ świat od pługów złoty/ od rosy biały” (*matka boska chłopska*)⁶⁴. Maryja nosi rysy typowej chłopskiej matki, jest niemal chłopką, wykonującą te czynności, które wykonywały wiejskie kobiety. „[...] nawet matka boska

⁶³ Por. Świeczkowska, *Wyobrażenia pasyjna*, s. 80.

⁶⁴ Por. Pock, *Poezje*, s. 38, 50–52.

z otwartym sercem/ gdy parę kropel padnie na jej czoło/ z zapączzonej kapliczki wychodzi/ i idzie na łąki z drewnianym wiaderkiem/ doić krowy” (*namaszczenie*). Matka Boża z nieba, ukoronowana i uwielbiona przeniesiona jest w realia życia wsi i jej mieszkańców. Poeta dokonuje transpozycji, to rzeczywistość nadprzyrodzona, niebiańska zstępuje na ziemię, a nie odwrotnie, ziemia idzie ku niebu.

* * *

Analiza podjęta w tym artykule, z założenia wybiórcza i fragmentaryczna, jest próbą opisanego zarysu duchowości i przejawów pobożności ludowej na przykładzie poezji Jana Pocka, która choć zakwalifikowana jako poezja ludowa, nie pomniejszając innych twórców i poetów ludowych, swą jakością poetycką wyróżnia się pośród poezji ludowej. Sam wybór tej poezji stanowił już pewien problem i trudność opisu. Zastosowana przez autora metaforyzacja ukazująca jej piękno, niemal wyrafinowany warsztat poetycki, nie ułatwiał interpretacji teologicznej. Na płaszczyźnie duchowości „naturalnej” możemy odnaleźć ją w opisie ziemi, matki i żywicieli, pięknie przyrody, pracy rolnika, przez którą przetwarza świat, służy drugiemu człowiekowi. Na poziomie duchowości nadprzyrodzonej, której źródłem jest Bóg, odnajdujemy jej przejawy w Bogu Stworzycielu – dziele stwórczym Boga. Jezus Chrystus – druga osoba Boska stanowi centrum odkupienia i zbawienia człowieka przez krzyż, w którym człowiek uczestniczy przez swoje współdziałanie z Bogiem Trójjedynym. Możemy stwierdzić wysoką duchowość, którą prezentuje omawiana poezja opisująca wybraną grupę ludzi wsi.

ELEMENTS OF PIETY AND SPIRITUALITY IN FOLK POETRY ON THE EXAMPLE OF THE WORK OF JAN POCK

Keywords: spirituality, piety, literary regionalism, folk poetry, Jan Pock.

Abstract: The understanding of folk literature, including folk poetry, has evolved over the centuries. However, it was always closely related to the concept of regionalism. Religion and faith occupied an important place in folk poetry and folk material culture, and it has always been so, even in the layer of depth of the world presented in folk poetry. People's creators took on specific topics, focusing on their microworld and its constitutive features: earth, work, nature, God – Creator, the Mother of God and a flexible Christ. Marian, Christmas, Easter, Eucharistic, Eschatological motifs have become a kind of confirmation of faith, which is confirmed by J. Pock's poetry.

Sections: [Introduction] > 1. Defining folk poetry and folk poets > 2. The concept of literary regionalization > 3. Football features of folk piety and spirituality > 4. Examples of manifestations of piety and spirituality in folk (peasant) poetry > [Ending].

BIBLIOGRAFIA

- Poczek J., *Poezje*, wstęp, wybór, oprac. A. Aleksandrowicz, Lublin 1980.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003.
- Bartnik C.S., *Kultura i świat osoby*, Lublin 1999.
- Bukraba-Rylska I., *Religijność ludowa – zjawisko i związane z nim kontrowersje*, „Wieś i Rolnictwo”, 2008, nr 1(138), s. 50–72.
- Chłojczyk M., *Regionalizm w refleksji o literaturze – historia idei i źródeł*, „Acta Humana”, 8(2017), s. 249–256.
- Eliade M., *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, Warszawa 1996.
- Eliade M., *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1970.
- Jończyk S., *Pogłosy ziemi. Antologia współczesnej ludowej poezji religijnej. Wybór i przedmowa*, Warszawa 1971.
- Jasińska-Wojtkowska M., *Folklor – sacrum – religia (streszczenie referatów)*, RHum, 43(1995), z. 1, s. 115–143.
- Kolbuszewski J., *Z literackich problemów regionalizmu*, w: *Wychowanie regionalne: materiały sesji naukowej zorganizowanej przez DTSK w Dusznikach Zdroju w dniach 27–28 listopada 1975 r.*, red. J. Kolbuszewski, A.J. Omelaniuk, Wrocław 1983, s. 28–43.
- Kolbuszewski J., *Literackie oblicza regionalizmu*, w: *Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*, red. M. Mikołajczak, Z. Chojnowski, Kraków 2016, s. 433–445.
- Kolbuszewski S., *Regionalizm jak zjawisko literackie*, w: *Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*, red. M. Mikołajczak, Z. Chojnowski, Kraków 2016, s. 187–190.
- Koniński K.L., *Pisarze ludowi. Wybór pism i studiów o literaturze ludowej*, t. 1, Lwów 1938.
- Królikowska A.M., *Elementy „ludowe” w religijności współczesnej?*, „Opuscula Sociologica”, 2014, nr 4(10) s. 5–16.
- Niedźwiedź A., *Od religijności ludowej do religijności przeżywanej*, w: *Kultura ludowa. Teorie, praktyki, polityki*, red. B. Fatyga, R. Michalski, Warszawa 2014, s. 327–338.
- Niewiadomski D., *Literatura ludowa. Stan współczesny* (cz. 2), <https://KulturaLudowa.PL/artykuly/literatura-ludowa-stan-wspolczesny-cz-2> [5.01.2025].
- Pigoń S., *Zarys nowszej literatury ludowej*, Kraków 1946.

- Piechota W., *Duchowość chłopska. Przejawy duchowości i pobożności chrześcijańskiej w życiu mieszkańców wsi na podstawie „Chłopów” Władysława Stanisława Reymonta*, Włocławek 2007.
- Połoncarz M., *Literatura ludowa Lubelszczyzny*, <https://kulturaludowa.pl> [5.01.2025].
- Połoncarz M., *Etnografia Lubelszczyzny – pisarstwo ludowe Lubelszczyzny*, <https://TeatrNN.PL/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-pisarstwo-ludowe-lubelszczyzny> [5.01.2025].
- Rybacka E., *Ponowoczesny regionalizm i badania komparatystyczne*, „Rocznik Komparatystyczny”, 2(2011), s. 141–161.
- Smolińska T., *Współczesna twórczość ludowa. Zastój czy rozwój?*, w: *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata*, red. T. Smolińska, Opole 1999, s. 362–367.
- Sulima R., *Folklor i literatura. Szkice o kulturze i literaturze współczesnej*, Warszawa 1985.
- Sulima R., *Sacrum we współczesnej poezji ludowej*, w: *Folklor – sacrum – religia*, red. J. Bartmiński, M. Jasińska-Wojtkowska, Lublin 1995, s. 282–294.
- Sulima R., *W stronę literatur regionalnych*, w: *Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*, red. M. Mikołajczak, Z. Chojnowski, Kraków 2016, s. 395–411.
- Świeczkowska I., *Wyobraźnia pasyjna w polskiej literaturze religijnej późnego średniowiecza*, „Tekstura. Rocznik Filologiczno-Kulturoznawczy”, 2023, nr 11, s. 63–86.
- Szymik J., *Kulturotwórcza rola Eucharystii. Teologiczne misterium – literackie świadectwa*, CTh, 67(1997), nr 3, s. 79–95.
- Tatarowski L., *Człowiek – kultura – sacrum. O „Chłopach” Reymonta*, Wrocław 2002.
- Wilkoń T., *Ze studiów nad kulturą regionalną. Regionalizm literacki*, „Kultura – Przemiany – Edukacja”, 10(2022), s. 163–173.
- Wysocka E., *Poszukiwanie zintegrowanej wieloaspektowej wykładni regionalizacji*, w: *Polskie regiony. Postawy kulturowe regionalizacji Polski*, red. E. Wysocka, M. Konopka, Ciechanów 1997, s. 9–41.
- Wyszyński S., *Przypatrzcie się liliom polnym*, w: S. Wyszyński, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paryż 1963.
- Zdybicka Z.J., *Rola religii w kulturze współczesnej*, „Człowiek w Kulturze”, 2015, nr 15, s. 45–64.